Nr. 324. Dnia 23 listopada. Poniedziałek. Dnia 11 (23) listopada 1891 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego
Z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75. Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
W prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Dziś:	Klemensa P. M.	Wschód słońca o godzinie 7-ej minut 31.	Wschód księżyca o godzinie 7 minut 50 w.	Piątek:	Wirgiljusza B.
Wtorek:	Jana od Krzyża.	Zachód " 4-ej " 0.	Zachód " 12 " 20 w.	Sobota:	Mansweta M.
Środa:	Katarzyny P. M.	Długość dnia godzin " 8 " 29.	Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 1.	Niedziela:	Saturnina Męcz.
Czwartek:	Piotra B. M.	Ubyło " " 8 " 14.	Dziś o godzinie 2-ej po poł. zimna 0° R.	Poniedział.:	Andrzeja Apostoła.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Miływoja; jutro Darosława.

Zgromadzenia: Sesja półroczna zgromadzenia zdunów. (Mieszkanie starszego, Nizka 59—4 po południu.) — Posiedzenie członków wydziału dochodów niestałych Towarzystwa dobroczynności w sprawie projektowanej na r. b. „Gwiazdki". (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm.—7 wieczorem.)— Posiedzenie członków komitetu opieki nad plantacjami miejskiemi. (Sala sztandarowa w magistracie—8 wieczorem.)

Pobór wojskowy: Superrewizja tych popisowych z cyrkułów bielańskiego i powązkowskiego, którzy posiadają №№ od 241 do 480-go, oraz losowanie popisowych z Nowego Dworu i gmin: Wawer, Brudno, Nieporęt, Jabłonna, Góra i Zagoźdź, powiatu warszawskiego. (Baraki rekruckie na Pradze—8 rano.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krakowskie-Przedmieście № 15—od godz. 10-ej rano do 5-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 5-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krakowsk.-Przedm. № 66—od 10-ej rano do 4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)

Teatry: **Wielki:** dziś „Roznosicielka chleba"; jutro „Faust" (z udziałem panny Elly Russel i p. Emanuela Suagnes); — **Rozmaitości:** dziś „Zemsta bogini", „Ciotka na wydaniu", „Odwiedziny", oraz „Nieszczęśliwi"; jutro „Mąż z przypadku" (pierwszy raz), oraz „Moja kuzynka"; — **Letni:** dziś „Ptasznik z Tyrolu"; jutro „Życie paryzkie". (7½ wieczorem.)

— Jutro, o godz. 10-ej rano, w kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) odprawiona zostanie uroczysta wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i procesją ku czci św. Antoniego Padewskiego.

— W dniu jutrzejszym w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim), o godzinie 9-ej zrana, odprawiona zostanie ku Jej czci uroczysta wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Pojawiła się w tych dniach bardzo ciekawa i w wynikach swoich nieomal zdumiewająca publikacja. Znany w dziejopisarstwie współczesnem profesor uniwersytetu jenajskiego, dr. Ottokar Lorenz, wydał książeczkę, która narobiła hałasu w sferach interesowanych, ponieważ na podstawie ścisłych dat historycznych zbudowała odkrycie, będące dla wszystkich niespodzianką.

W dziełku popularnem, zatytułowanem „*Genealogischer Hand-und Schulatlas*", dr. Lorenz wykazuje prostem zestawieniem drzew genealogicznych, że wszystkie nieomal panujące dwory europejskie w swej żeńskiej linji wstępnej pochodzą od — dwóch matek. Dwie te kobiety, których potomstwo w obecnej chwili przedstawia ośmset głów bądźto koronowanych, bądź u samych podnóży tronu stojących, nie są to jakieś przedhistoryczne pramacierze i owszem, obie żyły w połowie XVIII-go wieku, obie należały do jednego z drugorzędnych dworów książęcych w Niemczech. Przez związki małżeńskie skutkiem dziwnego zbiegu okoliczności są one protoplastkami wszystkich prawie dzisiaj rodzin monarszych w naszej części świata.

Rzecz się przedstawia tak.

Książę Ludwik Rudolf bruńświcko-wolfenbüttelski (zmarły w r. 1735-ym) i żona jego Krystyna Ludwika, córka księcia Albrechta Ernesta oettingeńskiego (zmarła w r. 1747-ym) byli rodzicami owych dwóch cór szczęśliwych, z których jedna stanęła na czele katolickiej, druga na czele protestanckiej plejady panujących.

Pierwsza nazywała się Elżbieta-Krystyna; poślubiła ona w r. 1708-ym późniejszego cesarza niemieckiego Karola VI-go i została przez wnuczkę swoją cesarzową Marję Teresę protoplastką domów: habsburgo-lotaryńskiego, panującego dziś w Austrji, dalej toskańskiego, sycylijskiego i modeńskiego, a przez dalsze małżeństwa swego żeńskiego potomstwa protoplastką rodzin panujących w Portugalji, Brazylji, Włoszech (dom Sabaudia-Carignan), Saksonji, Hiszpanji, Bawarji, Bourbonów hiszpańskich i wszystkich Orleanów.

Druga córka księcia Ludwika Rudolfa, księżniczka Antonina Amalja przez związek małżeński z księciem Ferdynandem Albrechtem II-im bruńświckim z linji Bevern, ewangelickim, stanęła znowu przez związki małżeńskie swoich trzech córek i jednego syna u kolebki wszystkich prawie dzisiejszych protestanckich rodzin monarszych. A mianowicie: pierwsza jej córka Ludwika Amalja poślubiła księcia Augusta Wilhelma pruskiego, brata króla Fryderyka Wielkiego i stała się tem samem przez króla Fryderyka Wilhelma II-go macierzą całego dzisiaj panującego domu pruskiego, a wskutek dalszych rozgałęzień w linji żeńskiej także rodzin, panujących w Meklemburgu szweryńskim, w Badeńskiem i w Holandji.

Druga córka, Zofja, poślubiwszy księcia Ernesta Fryderyka kobursko-saalfeldzkiego, została matką całej tak dziś po Europie rozgałęzionej rodziny Koburgów, *eo ipso* proloplastką rodzin, panujących dziś w Anglji, Belgji, Hessji darmsztadzkiej i Portugalji.

Trzecia córka Antoniny Amalji, Juljanna, wyszła za króla duńskiego Fryderyka V-go; pochodzą od niej domy monarsze Danji, Hessji kasselskiej, holsztyńsko-glücksburski i grecki.

Od syna wreszcie, Karola, pochodził wygasły w r. 1885-ym dom brunszwicki. Jak widzimy przeto, cała niemal ukoronowana dziś Europa szuka macierzystej kolebki swojej na skromnym dworze niemieckiego książątka, któremu ani śniło się w r. 1735-ym, kiedy zamykał oczy, że taki świetny koro-

DWIE NOWICJUSZKI.

Przybyło nam w tym roku kilku debiutantow literackich (w formie książkowej), którzy pomnożyli sporą już bibljoteczkę „szkiców i obrazków". Należą do nich między innymi i dwie kobiety, panie Nagoda i Cecylja Walewska. Piewsza wydała tomik p. t. „Jak wszystkie i inne" (nakład Paprockiego), druga wiązanka „studjów" p. t. „Z paradoksów życia" (nakład ten sam).

Dzieło Nagody zawiera jedenaście utworów drobniejszych („Jak wszystkie", „Na małą skalę", „W pogoni", „Pierwszy śnieg", „Julka", „Jedwabna chustka", „Cudza żona", „Romans panny Henryki", „Za czarne oczy", „Cała stawka", „Raz w życiu).

Panu Wincentemu („Na małą skalę"), emerytowi, zostały na miesiące zimowe życia: drobna pensyjka, mała stancyjka i pies. Od czasu do czasu wpadała do ubogiego pokoiku samotnika szczebiotliwa dziewczynka, córeczka sąsiadów. Był to jedyny promień słoneczny w starości wysłużonego profesora. Bez towarzystwa pudla i odwiedzin Maniusi, gasłby, jak banita, pozbawiony wszystkiego, co miłował. Aż oto przyszła kolej na wiernego Fidla. Pies zdechł, a emeryt zaniemógł ciężko (autorka nie powiada, czy umarł).

Piękna pani („Pierwszy śnieg") wybiera się na wieczór. Pod czarnemi, koronkowemi rękawami ramiona jej śnieżne i okrągłe podnosiły się do głowy ruchem tak powabnym, jak gdyby była modelem, upozowanym umyślnie przez rzeźbiarza; wpinała w ciemne włosy brylantową gwiazdę i uważnem, spokojnie zadowolonem spojrzeniem mierzyła w dużem zwierciadle odbitą majestatycznie piękną postać.

Wystroiwszy się, udała się na wieczór, a poflirtowawszy trochę, wróciła do domu. Gdy stanęła po raz wtóry przod zwierciadłem, aby rozpleść włosy, dostrzegła wśród kruczych puklów cieniuchną srebrną niteczkę... pierwszy śnieg.

Julka („Julka") kochała Antka, czeladnika, co znaczy, że dzieliła się z nim pensją kucharki i strawą państwa. Ponieważ się chłopak gniewał, że jej chlebodawcy za mało płacą, a za wiele zrządzą, ponieważ żądał, aby zmieniła służbę, przeto wypowiedziała miejsce, nie wystarawszy się jeszcze o nowe. Sądziła, że ją Antek tymczasem przygarnie. Ale Antek kochał tylko fundatorkę papierosów i jedzenia, więc nie zgłosił się po nią. Natomiast zabrał ją policjant do kordygardy.

Pawełek, stróż kamienicy („Jedwabna chustka"), upodobał sobie tęgą Marcelkę, kucharkę. Ona jednak wolała lokaja Antoniego. Chociaż ofiarował jej skradzioną chustkę jedwabną, nic sobie z niego nie robiła. Więc poszedł do żyda i przepił ową chustkę z frasunku.

I tam dalej.

Powyższe cztery obrazki p. Nagody wystarczają do wyznaczenia jej pierwszej książce miejsca między dorobkiem beletrystycznym ostatnich czasów. Miejsce to nie bardzo pokaźne, bo znajduje się na szarym końcu stołu, przy którym zasiadają nasi noweliści.

Porozummy się, bo czas, aby się porozumieć co do owych „szkiców i obrazków", których taka obfitość spadła od kilku tygodni na nieszczęsnych krytyków, zmuszonych do odczytywania wszystkiego, co się drukuje.

Albo daje beletrysta treść (myśl, psychologję), a wówczas zastanowi publiczność wytworniejszą, albo stara się o ciekawą bajkę, o mnóztwo wypadków, splecionych i rozplątywanych umiejętnie, a wtedy będzie miał za sobą tysiące, krocie przeciętnych zjadaczów bibuły „zajmującej", albo w końcu celuje subtelnem wykończeniem technicznem, licząc na poklask fachowych znawców.

Treści bogatej nie może być w obrazeczku, napisanym dla jednego zwykle rysu, dla jednego spostrzeżenia, z tego samego powodu niema także mowy o bogatej fabule i umiejętnej kompozycji, nikt bowiem nie buduje domu z odłamka cegły.

Cóż więc dają „obrazkarze", autorowie „wrażeń", nazywający się artystami dlatego, że mają nieprzezwyciężony wstręt do wszelkiej myśli, do głębszej psychologji zjawisk współczesnych i szerszych ram, do wszystkiego wogóle, co trąci „duchem czasu".

— Formę—odpowiadają pysznie.

Czy tak? Jakaż to ta forma, która operuje jedną obserwacją?

— Wykończenie—poprawiają się.

Teraz nie mylą się. Niektórzy z pomiędzy najmłodszych nowelistów odznaczają się rzeczywiście „obrobieniem" nadzwyczaj starannem, ale takich ilu? Łętowski, Jasieńczyk, Mieszkowski, Konar i już koniec, a nie oni tylko piszą „szkice i obrazki".

Reszta—długi szereg—nie dają poprostu nic. Piszą zwykle poprawnie po polsku, obserwują prawie zawsze dobrze—nie przeczę—ale zalety te nabyć może każdy przez prostą rutynę dziennikarską. Gdybym się przez lat dziesięć uczył np. rzeźby, przypuszczam, żebym po tym czasie wydłubał jakąś znośną, podług reguł „odrobioną" figurkę, ale byłaby to tylko mierna zabawka.

Nasi „obrazkarze" prawią dużo o przedmiotowości w sztuce, o *l'art pour l'art* i t. d., zapominając, że właśnie w drobiazgach znaczy indywidualność twórcy (koloryt) prawie wszystko. Usiłując wyzbyć się swego *ja*, produkują rzeczy chłodne, bez wyrazu, zatarte, bo wymuskane zbytecznie, unikając starannie *idei*, myśli, powtarzają bez końca tematy znane, sto razy opracowane. Książki ich, choć nie naśla-

wód głów, uwieńczonych złotą koroną i złotym djademem, od niego weźmie swój początek.

Gabinet p. Freycineta odparł we czwartek zwycięzko drugi atak ministerjalnego Kuby rozpruwacza, pana Henryka Clémenceau. Tym razem na pierwszy ogień p. Clémenceau wysłał znanego socjalistę, Baslyego, sam zaś stanął mężnie i roztropnie w odwodzie. Wiadomo, że od tygodnia w departamentach Pas de Calais i Nord (okręg Lafargue'a) próżnuje 40,000 górników, domagając się od właścicieli kopalń nie podwyższenia płacy, którebu im ci zapewnić mogli, ale zaprowadzenia niezwłocznego instytucji zabezpieczenia od starości, tudzież kas zaopatrzenia. Tych żądań zaspokoić nie mogą indywidualnie właściciele tamtejszych kopalń, na wiosnę bowiem r. b. rząd francuzki przedstawił izbom rozległy i wszystkim potrzebom hojnie zapobiegający projekt organizacji powszechnego zabezpieczenia pracujących od starości przy potężnym udziale państwa. Właściciele kopalń w Pas de Calais nie chcą przeto na własną rękę organizować asekuracji, która przyjdzie z ramienia państwa, jeżeli senat zdecyduje się nareszcie odpowiedni projekt rządowy uchwalić.

Basly zażądał ni mniej ni więcej, jak wykonania przez rząd przemysłowego zamachu stanu i objęcia kopalń na własność państwa, Clémenceau domagał się interwencji rządu pomiędzy stronami spór wiodącemi. Jedynie rozumnym był wniosek socjalisty Hainauta, który wskazał, że odpowiednie przyśpieszenie organizacji sądów rozjemczych, tak skutecznie funkcjonujących w Anglji, tudzież kas zaopatrzenia, najsnadniej przyczyni się do położenia kresu zmowom. P. Freycinet uznał trafność i rozsądek wywodów Hainauta, odpychając natomiast insynuację Clémenceau tą słuszną uwagą, że państwo nie ma prawa do narzucania siłą swego pośrednictwa tym, którzy o nie nie proszą, i naruszania tem samem prawa swobodnej koalicji.

Izba ogromną większością głosów przyznała rację rządowi i wyraziła mu wotum zaufania. Rząd zaś wybrał już sędziów rozjemczych, czeka wszelako, aby ich pośrednictwa zażądano. *Br. Z.*

Z Petersburga.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego*).

Petersburg w listopadzie.

Influenza i mróz, mróz i influenza—oto co przedewszystkiem daje przeciętnemu mieszkańcowi Petersburga chwila bieżąca. Już i Newa od kilku dni stanęła i otula się rankami i wieczorami w mgły szare.

Więc i życie przybiera powoli charakter sezonu zimowego. Koncertów nie brak, teatry przepełnione, niebawem odezwą się słowicze głosy sopranów i tenorów w prywatnej operze włoskiej. W teatrze Nemetti trupa p. Kościeleckiego zbiera na każdem przedstawieniu spore grono widzów.

A była chwila, gdy źle się dziać zaczęło w teatrze Nemetti. Kilka przedstawień odbywało się przed pustemi nieomal ławkami, co różni różnie tłumaczyć sobie chcieli. Jak zawsze w takich razach dyrekcja oskarżała obojętność publiczności, publiczność znów miała pretensję do dyrekcji. Pretensje wzajemne przybrały nawet charakter tak ostry, że p. Kościelecki zamierzał wyjeżdżać już z Petersburga. Koniec końców rzeczy się ułożyły i dziś już lepiej się dzieje w teatrze Nemetti.

A że się lepiej dzieje zasługa to repertuaru, który w ostatnich czasach ożywił się znacznie.

Poszła tedy na pierwszy ogień „Lena" Jasieńczyka, poszedł „Dziwak" Mańkowskiego, poszło parę innych utworów pisarzy popularnych, nie wyłączając „Honoru" Sudermana. O cieszącej się tak niezwykłem powodzeniem w Warszawie „Lenie" Jasieńczyka nic nowego wam chyba nie powiem. Przytoczę tytułem przykładu ustęp z *Nowosti*, który mniej więcej streszcza w sobie głosy dzienników, jakie pisały i piszą o teatrze p. Kościeleckiego.

„Przedstawienie w teatrze Nemetti, na którem dawano „Lenę", było tłumne i ożywione. Wbrew pogłoskom o zamknięciu teatru, sala była przepełniona; panna Morska, przedstawicielka roli tytułowej, otrzymała kosz kwiatów, złotą broszkę i coś tam jeszcze. Grano „Lenę", dramat w sześciu aktach W. Karczewskiego (Marjana Jasieńczyka), sztukę, która na konkursie dramatycznym imienia Bogusławskiego zaszczytne zyskała odznaczenie. „Lena", prócz innych, ma tę doniosłą zaletę, iż pomyślaną jest prześlicznie, a wykonaną umiejętnie, ręką artysty, który nawet postacie salonowe ożywić i piętnem dramatycznej siły nacechować umie." Dalej następuje streszczenie dramatu i ocena gry artystów. „Rola Leny, niezmiernie trudna i wymagająca dużej inteligencji ze strony aktorki, wykonaną była przez pannę Morską w sposób, bardzo dobrze świadczący o zasobach artystycznych młodej aktorki. Wyżej więc wymienione wieńce, oklaski i przywoływania były w tym razie zasłużone i słuszne."

Dużem również powodzeniem cieszył się „Dziwak" Mańkowskiego. Ostatnio „Honor" Sudermana, grany bardzo dobrze, zapełnia salę teatru.

W „Solanom gorodkie" przygotowuje się bardzo ciekawa wystawa urządzeń russkich straży ogniowych. Komitet urządzający nie pominął nic, co składa się na żywy obraz pożytecznych tych instytucyj, począwszy od straży miejskich, skończywszy na ochotniczych. Między innemi znajdujemy tu wielką mapę, przedstawiającą w sposób graficzny statystykę pożarów w całem państwie za ostatnie lat dziesięć. O wystawie natychmiast po otwarciu nie omieszkam wam donieść obszerniej. Prawdopodobnie nawet przyślę wam sprawozdanie jednocześnie z listą nagrodzonych wystawców na otwartej i licznie zwiedzanej w Towarzystwie wolno-ekonomicznem wystawie pszczelarskiej.

Wystawa przedstawia się bardzo pokaźnie, 66-iu eksponentów bierze w niej udział. Miody [illegible] downiki, pierniki, wosk, ule różnych [illegible], mio- utensylja pszczelarskie, nawet okazy [illegible], wszystko to w kilku salach sporo zajmuje miejsca. Gazety petersburskie szczególne oddają pochwały miodom p. Bukowskiego z Wilna, który cały transport przywiezionych produktów rozsprzedał już podobno ku chwale swych „Zagłobów", „Bernardyńskich" i „Wiśniaków". Wystawa przyniesie bardzo praktyczny rezultat, jeżeli, jak to projektują, w Petersburgu dzięki jej urządzony będzie stały skład produktów pszczelarskich. Projekt podobnego składu już przygotowano, pozostaje jeszcze do omówienia parę drobniejszych szczegółów.

Wobec mglistej, chłodnej, a więc bardzo przyjaznej do zaziębienia pogody, lekarze petersburscy odbyli w tych dniach pogadankę „na czasie". Stało się to w „Towarzystwie ochrony zdrowia", gdzie obradowano nad projektem spisania środków zapobiegawczych przeciwko suchotom. Instrukcja zawierać będzie kilkanaście artykułów, z których jeden zabrania matkom suchotnicom karmienia dzieci własną piersią. Broszura, streszczająca obrady posiedzenia, ma być rozesłaną do miast, miasteczek i wsi, aby pożyteczne nauki nie pozostawały w drukowanej bibule, ale zeszły do najuboższych, a więc najwięcej narażonych na suchoty warstw ludności

b.

Ceny bieżące.

(Korespondencje własne *Kurjera Warsz.*)

Orzeł 15-go listopada.

Produkty pierwszej potrzeby drożeją z każdym dniem.

Mąka żytnia w krótkim czasie podskoczyła o 30 k. na pudzie i w danej chwili kosztuje rs. 1.50 kop. Najstarsi mieszkańcy miasta cen takich nie pamiętają nawet w pamiętnych latach nieurodzaju, a zwłaszcza w r. 1841 y... Wówczas cena mąki żytniej wynosiła 5 rubli „asygnatami", dziś zaś, obliczając w ten sam sposób, wynosi 5 rubli 25 kop. W ten sdosób mąka żytnia jest tutaj droższą, aniżeli w miejscowościach nieurodzajnych: w Saratowie np. kosztuje ona rs. 1 k. 34. Nie ulega kwestji, że odgrywa tutaj rolę spekulacja handlujących.

Chleb pieczony sprzedawany jest tutaj po 3 kop. funt, ale trzeba widzieć, co to za chleb. Bóg wie, czego tutaj niema: i lebioda, i otręby, i wszelkiego rodzaju surogaty.

Następny, również niezbędny dla biednej ludności, artykuł żywności—kartofle podniosły się w cenie pięciokrotnie i kosztują obecnie od 50—60 kop. pud. Pud kapusty kosztuje również 50 kop., chociaż zwykła jej cena nie przewyższała zwykle 10 kop. zaa pud.

---

dują cudzych pomysłów rozmyślnie, robią jednak wrażenie czegoś bardzo starego, dawno znanego.

Niechże nasi „najmłodsi" zrozumieją, że jak melodja jest duszą muzyki, nie zaś instrumentacja, tak dzieło artysty słowa ożywia głównie myśl, która przetrwa jedynie taką lub inną metodę techniczną.

I niechże się nauczą, że trochę trudniej wsłuchiwać się w mowę „ducha czasu", starać się ogarnąć niezmiernie złożoną psychologję naszej nerwowej epoki, aniżeli zestawić obok siebie kilka z powszedniego życia pochwyconych, zwykle zewnętrznych obserwacyj. Do pierwszej roboty trzeba mieć głowę prawdziwego pisarza czyli myśliciela, co na jedno wychodzi, do drugiej wystarcza najzupełniej ucho i poczucie formy czyli wirtuozostwo. Nie artystami są owi „artyści", jeno wirtuozami, nie sztukę uprawiają, lecz sztuczkę. Sztuka nie istniała nigdy w chwilach rozkwitu bez głębokiej treści. Przewaga formy była zawsze świadectwem upadku twórczości artystycznej.

Bez porównania więcej od „obrazków" p. Nagody zajmują „studja" pani Cecylji Walewskiej, a właśnie dlatego, że autorka nie obawia się myśli.

Oto np. jej „Uspokojona".

Czyta najświeższą powieść Bourget'a i przepada za nim. Pochłania każde słowo. Zdaje jej się, że poddała własny mózg pod skalpel mistrza, który z niej wypruwa myśl po myśli.

Mąż jej śpi. Stasia nie bawią książki. Strudzony po całodziennej pracy zawodowej, woli odpoczywać lub, gdy ma trochę wolnego czasu, wyjechać na wieś, polować, błądzić po lesie. Nie wynika z tego, żeby miał być ograniczonym. Przeciwnie. Co mówi, mówi zawsze logicznie, rozumnie. Ale on walczy o byt, a ona próżnuje, więc wynajduje sobie różne zajęcia „inteligentne".

Pod wpływem pesymizmu Bourget'a traci i ona na kilkanaście minut chęć do życia. Żyć, pracować? dla kogo i na co? Na świecie niema zapału, niema szlachetnych dążeń. Ludzie, to marjonetki, albo nerwowi paralitycy.

Ale ten sceptycyzm trwa tylko przez kwadrans. Nagle, z okazji jakiegoś listu, odebranego od przyjaciółki z Paryża, zachciewa się jej uczyć. Pojadę nad Sekwanę, będę doktorką itd.

W przeciągu kilku godzin przychodzi jej do głowy kilkanaście projektów, z których każdy ulatnia się niebawem. Nie wie poprostu, czego chce, pragnie.

W latach ostatnich wytworzył się w Warszawie nowy typ niewieści, mało jeszcze znany w beletrystyce. W chwili, kiedy my, mężczyzni, zwątpiliśmy silnie o potędze wiedzy, uwierzyły w nią kobiety. I oto uczy się w grodzie syrenim sto, dwieście, może więcej panien i młodych mężatek z chciwością różnych mądrości. Nie przygotowane odpowiednio, nie wygimnastykowane w szkołach prawidłowych, pochłaniają: psychologję, fizjologję, anatomję, historję i co się tylko da pochwycić, biegają z lekcji na lekcją, ślęczą nocami nad książką, męcząc oczy i mózg. Dzieje się to samo z nauką, co kiedyś z fortepjanem. Każda panna, lepiej wychowana, musiała bębnić przez całe lata na klawikordzie, bez względu na zdolności i zamiłowanie, na to tylko, aby, wyszedłszy za mąż, nie dotknęła klawisza.

Owe wiedzy łaknące panienki nie mają o tem wyobrażenia, że do wyczerpania chociażby jednej umiejętności potrzeba lat kilkunastu, ogarnięcie zaś całokształtu nauki w zarysach najogólniejszych wypełniłoby długie życie. Nauka zresztą, uprawiana dla niej samej, daje szczęście i zadowolenie jedynie uczonemu z zawodu, a nie wiemy dotąd u nas nic o anatomach, psychologach, fizjologach i t. d. w spódnicach.

Więc cóż się dzieje? Wytwarza się legjon kobiet, które „połapały" strzępy jakichś wiadomości bezładnych, nagromadzonych chaotycznie, kobiet, nieznośnych w towarzystwie z powodu naiwnej zarozumiałości, niemożliwych na żony, bo znających się niby na wszystkiem, oprócz na obowiązkach gospodyni i matki.

Jeźli jednak która z tych dyletantek naukowych zdoła podbić serce męzkie, wówczas wnosi w dom pana i władzcy posag straszliwy. Oprócz chorych nerwów i starganego zdrowia, obdarza go jeszcze pesymizmem, który bywa naturalnym skutkiem zawiedzionych nadziei w jakimkolwiek kierunku i... pseudo-uczonością, niesmaczną u płci brzydkiej, a okropną u pięknej. Niemodląca się, mędrkująca sceptycznie, oschłego serca kobieta?! Cóż to za potwór.

Zdaje się, że p. Walewska będzie malarką właśnie tego typu, wraca on bowiem kilka razy w jej szkicach („Uspokojona", „Rachunek sumienia"). Zdaje się, że sama poświęciła zawiele czasu na anatomję, fizjologję i mądrości inne, co zdradzają jej porównania i opisy.

Śmierć np. odtwarza z dokładnością lekarza („Nie").

— Po długiej, przewlekłej chorobie, która go wyniszczyła do szczętu, starzec konał. Od trzech dni ciało jego sztywniało. W sercu jeszcze słychać było głuche szmery. Lewą rękę podrywał chwilami konwulsyjny kurcz—oddech uciekał rzężeniem—w oczach błądziły cienie myśli—wargi poruszały się chwilowo do mówienia.

To samo spostrzegamy w innych „studjach".

Utwory p. Walewskiej są dotąd tylko pobieżnemi szkicami, wykonanemi poprawnie, jak wszystkie „obrazki", bogactwo jednak obserwacyj, zewnętrznych i wewnętrznych, i przebijająca wszędzie myśl odsłaniają głowę szerszą, której wolno wróżyć dalszy rozwój, czyli powodzenie.

Myśl jej szamoce się jeszcze, skacze nieraz dziwacznie, kocha się w paradoksach, ale *jest*, a gdzie się ta siła znajduje, tam o prawidłowej ewolucji talentu wątpić nie należy.

Teodor-Jeske Choiński.

Taniem tylko jest mięso: funt gorszej wołowiny kosztuje 5 kop., lepszej 7 kop. Mimo to rzeźnicy robią jeszcze dobre interesy, ponieważ okoliczni włościanie, nie mogąc przezimować bydła, sprzedają je za bezcen. O ile wiadomo, funt żywego mięsa nie kosztuje więcej, jak 3 kop.

Siano w danej chwili sprzedają na rynku pud po 55 k., owies po 70 kop.

*

Płock 20-go listopada.

Mały dowóz na rynek zboża, jak również zakaz wywozu, wywołał niewielką zwyżkę cen.

Na ostatnich targach płacono:

Za czetwiert pszenicy rs. 12.10—13.20 (było 11.80—12.10) czyli korzec rs. 7.70—8.40, w miejsce rs. 7.65—7.95.

Czetwiert żyta rs. 9.86—10.40 (było rs. 10.02—10.20), jęczmienia 6.86—8.10 (było 7.01—7.10), gryki 8.19—8.37, grochu 9.30—9.70, kaszy gryczanej grubej rs. 13.20, drobnej rs. 25.

Kartofle spadły z rs. 3.30 za czetw. na 2.70.

Ceny mięsa w pierwszej połowie miesiąca były następujące:

Funt wołowiny 8—11 kop., wieprzowiny 9½—10½ k., baraniny 8 k., cielęciny 8—10 k. *—wa—*

*

Z pow. wilejskiego w listopadzie.

Pomimo wysokich cen zboża, ruch handlowy w powiecie naszym jest stosunkowo dość słaby.

Kupcy starozakonni, przerażeni krachem żytnim, przystępują nader oględnie do operacyj handlowych, zdradzając pewne wahania się i obawy.

Nowe zamknięcie granic państwa wpłynęło na lekkie obniżenie cen produktów, których wywóz wzbroniony został.

Za żyto płacą tu obecnie rs. 1.15 za pud. Nabywają zaś je przeważnie w małych partjach na potrzeby miejscowe. Kupcy powstrzymują się od zawierania tranzakcyj na większą ilość zboża.

Ceny pszenicy ozimej nie o wiele wyższe od żyta, wynoszą obecnie około rs. 1.25. Powiat wilejski, wskutek nieodpowiedniej gleby, produkuje tego ziarna nader mało.

Za pud mąki pszennej płacą od 2—3 rs. Za żytnią razową żądają rs. 1.40, a za pytlową rs. 1.70. Funt czarnego chleba kosztuje 3 kop. Dobry biały jęczmień, poszukiwany przez gorzelnie na słód zielony, ceni się około rs. 1. Niższe gatunki spadły na 75—85 kop. za pud. Ceny owsa z 75 kop. obniżyły się do 65 kop.

Gryka w cenie żyta. Pud kaszy gryczanej gorszego gatunku kosztuje rs. 1.70. Groch dotąd mało poszukiwany, ceni się około rs. 1.10.

Największe ożywienie panuje w handlu kartoflami i spirytusem. Powiat wilejski liczy około 20-tu gorzelni oraz kilku krochmalni. Dotąd wszystkie te fabryki ubiegały się o zakup ziemniaków w okolicy, a także wywożono je. Urodzaj zaś ich był nader słaby. Ztąd popyt na nie olbrzymi. W obolicy m. Mołodeczny płacono po 30 kop. za pud., zaś m. Radoszkowicz po 25 kop. Ziemniaki są nader ubogie w mączkę. Zawierają jej zaledwie 16%—19%. Wraz z upadkiem cen na krochmal i ceny kartofli obniżać się zaczęły. Ceny mączki do niedawna jeszcze wynosiły około 2 rs. za pud. Zakaz wywozu zmodyfikował je znacznie.

Spirytus nader w tym roku poszukiwany. Ceny więc jego rosną z dniem każdym. W hurtowej sprzedaży, a tej jest mało w tym sezonie, u nas cenią go po 2½ kop. za stopień. W detalicznej cena dobiega 3 kop. za stopień.

Ceny siana i słomy idą w górę w stosunku do normy, panującej w początkach jesieni. Nie są jednak wysokie. Pud siana kosztuje około 20—22 kop., słomy zaś 12—15 kop. Inwentarz żywy tani. Urodzaj w tym roku mieliśmy średni. Żyta zaś wyprzedało się w sierpniu dużo. U włościan kartofle przepadły. *Z. K.*

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Ministerjum finansów, w celu właściwego uregulowania cen na rynkach wewnętrznych, postanowiło, oprócz zbierania wiadomości o cenach przez inspektorów podatkowych, zbierać je nadto za pośrednictwem organów departamentu dochodów niestałych, oraz komitetów dyskontowych Banku państwa. Informacje takie mają być ściągane nietylko z miast gubernjalnych i powiatowych, ale także i z innych wskazanych punktów, a to dlatego, aby pozyskać możność wyjaśnienia sobie czynników, wpływających na wytworzenie się cen na rynkach wewnętrznych.

= Z polecenia władzy edukacyjnej zamknięto na prowincji następujące zakłady naukowe: 1-klasową szkołę ogólną w Piotrkowie, prowadzoną przez p. Franciszkę Zarembę; 2-klasową szkołę żeńska, utrzymywaną przez p. Helenę Ponińską, 1-klasową początkową szkołę ogólną dla dzieci wyznania mojżeszowego w Suwałkach, kierowaną przez p. Sokolińskiego; 4-klasową szkołę żeńską w Marjampolu, prowadzoną przez p. Marję Archimowicz, i 1-klasową szkołę ogólną w Suwałkach, utrzymywaną przez p. Abrowskiego.

= Zarządzający tutejszym kantorem Banku państwa, a zarazem kasjer tutejszego oddziału russkiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża, br. Driesen, ogłasza w *Warsz. Dniewn.*, iż po dzień 21-szy b. m. wysłano z Warszawy zebrane z ofiar na rzecz ludności dotkniętej nieurodzajem 24,448 rs. 78 kop., oprócz darów w naturze, których wartość wynosi około 50 rs.

= W dniu onegdajszym warszawska komisja poborowa w barakach rekruckich na Pradze dokonywała superrewizji popisowych z cyrkułów: bielańskiego i powązkowskiego, posiadających nry od 1-go do 240-go. Rezultat oględzin był następujący: przyjęto do wojska 63-ch (chrześcjan 23-ch i żydów 40-tu), zaliczono do pospolitego ruszenia 7-iu (chrześcjanina 1-go i żydów 6-ciu); udzielono odroczeń do r. p. 37-iu (chrześcjanom 8-iu i żydom 29-iu), do szpitala odesłano 22-ch (chrześcjanina 1-go i żydow 21), za zupełnie niezdatnych uznano 32-ch (chrześcjan 3-ch i żydów 29-iu); nie stawiło się zaś 17-tu (chrześcjan 2-ch i żydów 15-tu). W dniu dzisiejszym odbywa się w dalszym ciągu superewizja popisowych z tychże cyrkułów, którzy wyciągnęli numery od 241-go do 480 go włącznie, jutro zaś stawić się mają przed komisją poborową z wymienionych cyrkułów, którzy wyciągnęli numery od 480-go do ostatniego, tudzież chrześcjanie, korzystający z ulg trzeciego i drugiego rzędu. Pojutrze, t. j. d. 25-go b. m., poddani będą superrewizji z drugiego rewiru poborowi starozakonni, korzystający z ulg wszystkich trzech rzędów. Komisja poborowa powiatu warszawskiego dzień onegdajszy obróciła na czynności kancelaryjne, dziś asystuje losowaniu popisowych z drugiego rewiru poborowego pow. warszawskiego, złożonego z miasta Nowego Dworu, oraz gmin: Wawer, Brudno, Nieporęt, Jabłonna, Góra i Zagożdż, jutro zaś przystąpi do superrewizji popisowych tychże miejscowości, posiadających odroczenia z lat zeszłych. Jutro o godzinie 9-ej zrana, w gmachu rządu gubernjalnego warszawskiego, przed specjalną komisją poborową gubernjalną, stawić się mają ci nowozaciężni z I go rewiru poborowego gubernji warszawskiej, złożonego z powiatu włocławskiego i nieszawskiego, którzy żądanie ponownego poddania ich oględzinom lekarskim złożyli do władz właściwych.

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono co następuje: „Z mego polecenia dokonano rewizji hotelu Angielskiego i wykryto szereg wykroczeń, a mianowicie: ściany i sufity w numerach należy odnowić, dywany na schodach i w korytarzach są zupełnie zniszczone, w ustępach i miejscach komunikacyj hotelu z restauracją, w gabinetach, sali ogólnej i w korytarzach zauważono zupełny brak czystości i porządku. Zwracając na to uwagę komisarza cyrkułu zamkowego, polecam: 1) wzmocnić nad hotelem Angielskim nadzór policyjno-sanitarny, 2) zobowiązać właściciela, aby wszystkie nieporządki usunął w ciągu miesiąca z wyjątkiem wymagających robót murarskich, które należy dokonać z początkiem sezonu budowlanego roku przyszłego; 3) o rezultatach szczegółowo mi donieść dla wydania dalszych rozporządzeń."

= Sąd okręgowy płocki przyjął p. Józefa Milewskiego do grona adwokatów przysięgłych okręgu izby sądowej warszawskiej z miejscem zamieszkania w Ciechanowie.

= Zamknięta przez osiem dni, z powodu półrocznej rewizji, kasa główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego z dniem dzisiejszym rozpoczęła prawidłowe czynności.

= Budynek piętrowy na Nowym Zjeździe ma być przerobiony na mieszkanie dla służby zamkowej. W zabudowaniu owem mieściła się niegdyś sotnia kozaków, obecnie zaś są tam składy starych mebli usuniętych z pałaców królewskich. Wszystkie te rzeczy mają być sprzedane przez licytację.

= Na wczorajszem ogólnem zebraniu akcjonarjuszów Towarzystwa zakładów metalowych B. Hantke zatwierdzoną została kasa pomocy i przezorności, o której pisaliśmy w numerze wczorajszym *Kurjera.*

= W kościele po-karmelickim na Krakowskiem Przedmieściu ma być kosztem jednej z parafjanek zaprowadzone oświetlenie gazowe.

= Piąta z kolei pogadanka pomologiczna p. Edmunda Jankowskiego odbędzie się jutro, o godz. 7-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa ogrodniczego. Treść pogadanki jest następująca: dokończenie uwag o przesyłaniu gruszek, jabłoni, jej pochodzenie, rozprzestrzenienie, ugrupowanie odmian, opisanie drzewa i jego hodowla, oraz eksploatacja. Wyjątkowa ważność jabłek w gospodarstwie domowem i sposób przechowywania.

= Na członków honorowych tutejszego Towarzystwa farmaceutycznego zaproszeni zostali pp. Oskar Weterholtz, deputowany przy departamencie lekarskim i Mitrofan Trofimow, członek czasowej komisji przy tym departamencie; obaj są właścicielami aptek w Petersburgu. Na członków rzeczywistych powołano pp. Stefana Grabowskiego, Henryka Heintzego, Edwarda Lewandowskiego i Edmunda Lipskiego, wł. aptek w Warszawie.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: marszałek szlachty gubernji grodzieńskiej rz. r. st. Ursyn Niemcewicz i konsul perski Rubinstejn z Charkowa; wyjechał zaś do Lublina tameczny gubernator rz. r. st. Tchórzewski.

= Z teatru.

* *Warsz. Dniewn.* donosi, iż w d. 2-im grudnia w teatrze Wielkim dane będzie widowisko na rzecz ludności dotkniętej nieurodzajem. W widowisku przyjmą udział: pani Friede, oraz artyści: pani Russel i p. Suagnes, Sillich i inni. Balet „Wieszczka lalek" zakończy przedstawienie.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Roznosicielka chleba", w Rozmaitości „Zemsta bogini", „Ciotka na wydaniu", „Odwiedziny" i „Nieszczęśliwi", a w Letnim „Ptasznik z Tyrolu".

* Repertuar tearu Wielkiego zapowiada na jutro „Fausta", z udziałem panny Russel i p. Suagnesa.

* Teatr Rozmaitości daje jutro „Moją kuzynkę", z panią Lüdową.

Widowisko rozpocznie nowa komedyjka Feuilleta p. t. „Mąż z przypadku", którą zaprezentują: panna Marczelówna i p. Leszczyński.

* W teatrze Letnim wznowioną będzie jutro operetka Offenbacha „Życie paryzkie", z p. Zimajerową.

* Na scenie teatru Rozmaitości odbywają się obecnie pod kierunkiem p. Ładnowskiego próby z trzech jednoaktowych komedyj („Do rozwodu", „Nawrócenie" i „Narkotyk"), których pierwsze przedstawienie naznaczone jest na sobotę.

* Przygotowywana obecnie w teatrze Letnim operetka Sulivana „Gondoljerzy", wystawioną ma być w przyszłym tygodniu.

* Zachęcony powodzeniem, p. Gustaw Fiszer, daje w tygodniu bieżącym jeszcze czwarty wieczór humorystyczny.

* Onegdajszego wieczora, w sobotę, znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 1,124 (komplet), Rozmaitości 430, Letnim 410, na koncercie w resursie Obywatelskiej 577, na odczycie prof Znatowicza w sali muzealnej 315, w cyrku 985; wczorajszego, w niedzielę: w Wielkim 947, Rozmaitości 677, Letnim 741; na wieczorku Fiszera w resursie Obywatelskiej 482, na koncercie Sonenfelda w sali muzealnej 180 i w cyrku 940.

= Z muzyki.

* W nadchodzącą środę Towarzystwo muzyczne daje wieczór, urządzany staraniem p. A. Polińskiego; przyjmują udział: panna Helena Fedecka (śpiew), panna Helena Gundelach (śpiew), pani Julja Tarnowska (deklamacja), p. Wojciech Gawroński, (fortepjan) i orkiestra amatorska pod wodzą Münchhejmera.

W skład programu wchodzą dzieła: Reissigera, Moniuszki, Żeleńskiego, Komorowskiego, Burwiga, Tosti'ego, Ujejskiego, Liszta, Schuberta, Gawrońskiego, oraz nowość wielce interesująca: „Opowiadanie cygana" z nowej opery Mascagni'ego: „*L'amico Fritz*".

= Jubileusz Rapackiego.

Przedstawienie benefisowe zasłużonego artysty i dramaturga odbędzie się w d. 13-ym grudnia na scenie Wielkiej.

Program celować będzie doborem zarówno sił wykonawczych, jak i treści artystycznej.

Podobno jeden akt nieznanej sztuki Kazimierza Zalewskiego i fragment nowej komedji Edwarda Lubowskiego, oraz jednoaktówka benefisanta złożą się na część dramatyczną widowiska, które rozpocznie scena balkonowa „Romea i Julji" z panną Marcellówną w roli Julji i... panną Noiretówną w roli Romea.

Część muzyczną widowiska podźwigną dwie takie potęgi artystyczne, jak: Mierzwiński i Barcewicz.

Zdaje się, że na długo przed widowiskiem zbraknie nań biletów.

= Lustracja.

Tegoroczna lustracja dochodów z nieruchomości miejskich szybko dobiega końca i w grudniu zapewne zamknięta już będzie.

Dziesięć komisyj szacunkowych—do każdej należy delegat magistratu, dwóch obywateli i inspektor podatkowy—wykończają swoje czynności obrachunkowe.

Reklamacyj, jak dotąd, było bardzo niewiele.

Podobno lustracja tegoroczna wykaże dochodu *brutto* więcej o jakie 600,000 rs.

= Zmiana sygnalizacji.

Po trzymiesięcznych próbach zaniechano sygnali-

zowania pociągów na kolei nadwiślańskiej za pomocą berła, doręczanego maszynistom i powrócono do pierwotnej sygnalizacji telegraficznej.

System berłowy okazał się podobno ze wszech miar praktyczny i wszelkie dla ruchu pociągów przedstawiający bezpieczeństwo.

Dość powiedzieć, że w ciągu czynionych prób „przesypianie" pociągów przez służbę stacyjną ani ani razu się nie wydarzyło.

= Z Powązek.

W katakumbach na cmentarzu powązkowskim piwnice w czasie słoty są zalewane wodą, postanowiono więc całą przestrzeń dolną katakumb zaopatrzyć w posadzkę betonową, której ułożenie kosztować będzie około rs. 9,000.

Ściany piwnic od dołu mają być również zabezpieczone od przypływu wody bordiurą cementową.

= Bankructwo.

Z Włocławka piszą do nas:

„Nie sam tylko Berlin może się pochwalić efektownemi bankructwami, bo i u nas tu także zdarzyło się podstępne bankructwo.

Żyd Neumark, mający fabrykę mydła i świec, w krótkim bardzo przeciągu czasu zdążył wyprzedać wszystek posiadany surowy i obrobiony materjał, dając biorącym gotówką 20 do 30% rabatu, a zebrawszy tym sposobem, jak mówią, do 30,000 rs., zbiegł.

Żadnych kroków prawnych przedsięwziąć przeciwko niemu nie było można, gdyż wyprzedaż urządził przed upływem terminu swych weksli.

Poszkodowanymi materjalnie są najwięcej firmy zagraniczne, moralnie zaś tracą kupcy tutejsi, którym i tak już bardzo jest trudno o kredyt."

= Ofiary grypy.

W jednym z domów przy ulicy Hożej państwo P., ich córka 17-letnia i syn 13-letni prawie jednocześnie zapadli na influenzę *vel* grypę.

Chorcba sama przez się, chociaż przykra, nie jest groźna, lecz przy rekonwalescencji należy zachować się bardzo ostrożnie i szczególniej strzedz się zaziębienia.

Tymczasem pani P. zawcześnie wyszła na ulicę i dostała zapalenia płuc.

Podobnież wskutek powiększenia zapadł na tę chorobę i syn.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Mostowej pod № 21-ym Feliksowi Wnorowskiemu skradziono 380 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Leszno pod № 89 Józefowi Duchnowskiemu skradziono różne rzeczy na sumę 180 rs. — Z otwartego mieszkania Hersza Dulmana przy ul. Grzybowskiej pod № 5-ym skradziono różną biżuterję na sumę 130 rs. — Zamieszkałej przy ul. Nowiniarskiej pod № 17-ym Cyrli Wysypkowej skradziono różne rzeczy wartości 100 rs.

= Usiłowanie kradzieży.

Nocy dzisiejszej dwaj złodzieje, ukrywszy się w ogrodzie przy pałacu belwederskim, usiłowali wtargnąć do wnętrza.

Dostrzeżeni przez stróża pierzchnęli, lecz uciekając rzucili kilka kamieni, z których jeden wybił dwie szyby i uszkodził w oknie wiszący termometr.

Zarządzono bezzwłoczne poszukiwania, lecz w ogrodzie nikogo nie znaleziono.

Natomiast w sąsiednim parku łazienkowskim przytrzymano dwóch mężczyzn i cztery kobiety.

W ujętych mężczyznach poznano: Stanisława Kiersztejna, złodzieja pobytowego, i Marcina Umiastowskiego, robotnika.

= Przy pracy.

W jednem z mieszkań pod № 63-im przy ul. Solec Michał Pacholec, froterując podłogę, pośliznął się i upadł tak nieszczęśliwie, iż złamał lewą nogę.

Odwieziono go do szpitala przy ul. Smolnej.

Pod № 16-ym przy ul. Podwale Barbara Rutkowska, 60-letnia wyrobnica, myjąc okna, wypadła.

Podniesiono ją z ciężkiemi obrażeniami i, po udzieleniu pomocy lekarskiej, odwieziono do szpitala ewangelickiego.

= Nieostrożna jazda.

Wczorajszego wieczora, naprzeciw domu pod № 7-ym przy ul. Śliskiej, dorożka parokonna przewróciła Marjannę Śnietową.

Koła przeszły przez nieszczęśliwą, która uległa zgnieceniu klatki piersiowej.

Życiu S., odwiezionej do szpitala Dzieciątka Jezus, grozi niebezpieczeństwo.

Sprawca wypadku uciekł i nawet numeru dorożki nie zauważono.

Na ul. Gęsiej dorożkarz № 1476, Moszek Wytromowski, przejechał Perlę Feferbergową, 70-letnią staruszkę, która złamała rękę i poniosła szwank boku.

U dorożki № 205 rozbiegał się koń.

Starszy dozorca policyjny, Szymanko, chcąc konia przytrzymać na rogu ul. Ordynackiej i Nowego Świata, upadł i otrzymał dotkliwe obrażenia na całem ciele.

= Nagły zgon.

W dniu wczorajszym w kościele św. Jana zdarzył się niezwykły wypadek.

W chwili podawania do chrztu tygodniowego niemowlęcia okazało się, iż dziecię nie żyje.

Śmierć musiała przed chwilą nastąpić, gdyż dziecię wniesione do kościoła jeszcze płakało.

Było to niemowlę Edwarda i Stanisławy Badylskich, zamieszkałych pod № 4-ym przy ul. Marjensztad.

W areszcie policyjnym zmarła nagle Jadwiga Narczkowska.

W obu wypadkach zwłoki zabezpieczono, celem przeprowadzenia śledztwa sądowego.

= Zaczadzenie.

Nocy wczorajszej na Woli, w mieszkaniu Stanisława Bardzińskiego, wskutek złej konstrukcji świeżo postawionego pieca, zagorzało osiem osób.

Wszystkich zdołano szczęśliwie do zmysłów przyprowadzić.

Stan zdrowia dwojga małych dzieci: Karoliny i Józefy Bardzińskich, jest groźny.

SKRZYNKA DO LISTÓW.

Szanowny redaktorze!

Przed sześcioma tygodniami ktoś łaskawy *) na mnie zamieścił wiadomość, że zostały już rozdane role z *komedji* mojej *trzechaktowej* p. t. „Bawidełko". W tej wiadomości zaszły tylko trzy pomyłki: 1) że role nie zostały bynajmniej rozdane, albowiem fakt ten i dziś jeszcze nie nastąpił, 2) że nie jest to komedja, 3) że ma cztery, nie trzy akty. Reszta zdaje się prawdopodobna.

Obecnie przeczytałem znowu, że sztuka moja jest *pięcioaktową* i że ma być grana zaraz po przedstawieniu „Końca Sodomy".

Ponieważ i tym razem wiadomość w pierwszym punkcie jest mylną, a w drugim opartą zapewne tylko na pogłoskach, czyby przeto nie lepiej było informować się zawsze u źródła, którem jest dyrekcja teatrów warszawskich? Oszczędziłoby się przez to nieraz niepotrzebnych nieporozumień osobom interesowanym, do których bądźcobądź liczy się i autor.

Proszę przyjąć wyraz szacunku

Edward Lubowski.

*

Szanowny redaktorze!

W nrze 322-im wieczornym *Kurjera warszawskiego* zamieszczona została wzmianka, iż w rozpoczętej agitacji przedwyborczej w warszawskiem Towarzystwie wioślarskiem stawiana jest moja kandydatura na urząd wiceprezesa.

Ponieważ obowiązki mego powołania i inne, przyjęte przezemnie w dwóch instytucjach naszego miasta, nie pozwalają mi na ubieganie się o zaszczytne stanowisko, które kilka życzliwych osób pragnie mi powierzyć w Towarzystwie wioślarskiem, przeto, nie mając innej drogi zaprotestowania przeciwko pogłosce, zamieszczonej w tak rozpowszechnionem, jak szanowne pismo pańskie, a pragnąc jednocześnie zapobiedz szkodliwemu rozdzieleniu się głosów przy wyborach, upraszam sz. pana o łaskawe udzielenie mi dla powyższych kilku słów wyjaśnienia gościnności w łamach pańskiego pisma.

Wyrazy prawdziwego szacunku załączam

Emil Marx.

22/XI 91.

*) List p. Lubowskiego nie dotyczy naszego pisma; *przyp. red.*

NEKROLOGJA.

Ś. † P.

Hermancja z hr. Tyzenhauzów

HRABINA URUSKA,

ur. dn. 17 go sierpnia 1822 r., po długoletnich ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 6-go listopada 1891 roku w Pizie.

Nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy odbędzie się dnia 24 go b. m. w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **11-ej** przed poł., po którem nastąpi bezzwłocznie wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski dla złożenia do grobu familijnego.

Na te smutne obrządki, pozostałe córki, zięciowie, wnukowie i wnuczki, zapraszają krewnych, przyjaciół i pobożnych. —4075—

Ś. † P.

Marja Paulina

BYSZEWSKA,

panna, opatrzona św. sakramentami po ciężkich cierpieniach, życie zakończyła dnia 22-go listopada r. b., przeżywszy lat 66. Pogrążeni w głębokim smutku siostra i siostrzenice, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo dnia 24 listopada r. b., to jest we wtorek, o godzinie **10-ej i pół** rano, w górnym kościele św. Aleksandra, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **2-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. 2—1634—

† Ś. p. Józefa z Złotaszewskich

ŻYLIŃSKA,

wdowa po b. artyście opery w Warszawie,

opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 83. W głębokim smutku pozostali syn i córki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo d. 25-go b. m., to jest we środę, o godzinie **10-ej i pół**, w kościele dolnym św. Krzyża oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1635—

† Ś. p. Antonina z Staniewskich

JUSKOWSKA,

wdowa, opatrzona św. sakramentami, po długich cierpieniach zasnęła w Bogu dnia 21-go listopada 1891 r., przeżywszy lat 89. Pogrążeni w smutku: syn, synowa i wnuczka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Aleksandra dnia 24 listopada r. b., tj. we wtorek, o godzinie **9-ej i pół** rano, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej i pół** po południu na cmentarz powązkowski. 2—1636

† Za duszę ś. p.

Konstantego Trzaskowskiego,

w kościele powązkowskim odbędzie się dnia 24-go listopada, o godzinie **10-ej** zrana, nabożeństwo żałobne, poczem nastąpi przeniesienie zwłok do własnego grobu, na które pozostała żona zaprasza krewnych i przyjaciół. —4093

† W dniu 25-ym listopada, t. j. we środę, jako w rocznicę śmierci

ś. p. Aleksandra hr. Ostroróg-Sadowskiego,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele pp. kanoniczek o godzinie **10-ej i pół** zrana, na które zaprasza się krewnych przyjaciół i znajomych. —4090

† W środę, 25-go listopada, jako w rocznicę śmierci

ś. p. Balbiny z Winczewskich Piątkowskiej,

odbędzie się o **10-ej** zrana nabożeństwo w kościele powązkowskim, na które pozostały mąż zaprasza krewnych i życzliwych. —4107—

† Dnia 24 b. m., to jest we wtorek, jako w rocznicę śmierci

ś. p. Felicji z Szafrańskich

WĘGLARZY,

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele po-kapucyńskim o godzinie **9-ej i pół** rano, na które pozostała córka zaprasza życzliwych. —4084—

† We wtorek, dnia 24-go listopada, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci nieodżałowanej

ś. p. Zofji z Żuchowskich

Müller,

odbędzie się żałobne nabożeństwo, w kościele św. Aleksandra, o godz. **10-ej** zrana, na które zaprasza krewnych i życzliwych —4100— pozostała **Matka.**

† W dniu 24-ym listopada r. b., jako w drugą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Ludwiki z Falkowskich Wiśniewskiej,

odprawioną będzie msza św. za spokój jej duszy, w kościele św. Karola Boromeusza przy ul. Chłodnej, o godz. **10-ej** rano, przed wielkim ołtarzem, na którą pozostała rodzina zaprasza krawnych i życzliwych. —4076

† We środę, to jest dnia 25-go b. m., o godzinie **9-ej** rano jako w rocznicę śmierci siostr ś. p. **Zofji z Le-Brunów Sennewaldowej** i ś. p. **Emmy z Le-Brunów Krakowowej**, odprawione zostanie w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, nabożeństwo żałobne, na które pozostała rodzina krewnych przyjaciół i znajomych zaprasza. —1632—

† We środę, dnia 25-go listopada r. b., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

Ś. † P.

Józefa Szachmacińskiego,

obywatela miasta Warszawy, odbędzie się o godzinie **11-ej** przed poł. żałobne nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak.-Przedm., na które pozostała żona z córką, zięciem i wnuczką zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. 2—4088

† We wtorek, d. 24 b. m., jako w pierwszą rocznicę śmierci

ś. p. Marji Pomian-Łubieńskiej,

odbędzie się za spokój jej duszy żałobne nabożeństwo o godzinie **10-ej i pół** rano, w kościele po-karmelickim na Krakowskiem-Przedmieściu. —4101—

† Za duszę ś. p.

hr. Janusza Roztworowskiego,

dnia 24 listopada, we wtorek, o godzinie **9-ej i poł** rano, odbędzie się w kościele św. Krzyża nabożeństwo żałobne, na które rodzina krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego zaprasza. —4105—

† W dniu 25-ym listopada, jako w wigilję drugiej rocznicy śmierci

ś. p. Matyldy z Piekrzewiczów

Multanowskiej,

odbędzie się o godz. **10-ej** rano żałobne nabożeństwo w kościele po-karmelickim na Krak.-Przedm., na które pozostały mąż z dziećmi zaprasza krewnych i życzliwych. —4106

† We wtorek, dnia 24-go listopada r. b. za spokój duszy

ś. p. hr. Wincentego Krasińskiego,

JENERAŁA,

jako w rocznicę śmierci, odprawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, przed wielkim ołtarzem, o godzinie **10-ej i pół** rano. 2—1633

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 22-go listopada. (*Tel. Aj. półn.*)— Oprócz wiadomych już punktów, wywóz owiec za granicę został dozwolony także przez port w Eupatorji.

Petersburg 22-go listopada. (*Tel. Aj. p.*) — Ministerjum finansów zaprzecza pogłoskom o zakazie wywozu lnu i konopi oraz o obłożeniu ich cłem wywozowem.

Petersburg 23-go listopada. (*T. Aj. półn.*)— *Birżewyja wiedomosti* donoszą, że ulgi taryfowe na kolejach nie stosują się do grochu, fasoli, soczewicy, bobu i wyki, jako niepodlegających zakazowi wywozu za granicę.

Petersburg 22-go listopada. (*Tel. Aj. półn.*)— *Birżew. wied.* podają w formie pogłoski, że istnieje zamiar wypuszczenia biletów loteryjnych na 6 miljonów rubli na korzyść dotkniętych głodem. Fundusz ma się utworzyć z dobrowolnych wkładów. Biletów będzie 1,200,000 po 5 rs. każdy. Ciągnienie będzie tylko jedno, a wygrane główne będą wynosiły: 100,000, 75,000 i 50,000 rs.

Paryż 22-go listopada. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Minister Ribot rewizytował wczoraj o godzinie 3-ej po południu w pałacu ambasady russkiej p. ministra Giersa, poczem wkrótce przybył tamże prezes ministrów Freycinet. Rozmowa wspólna trzech mężów stanu trwała do godziny 4½. W obiedzie, wydanym następnie ku czci p. Giersa przez ministra Ribota, uczestniczył Freycinet, tudzież wyższy personel ambasady russkiej i ministerjum spraw zewnętrznych.

KŁAMSTWO TAGBLATTU.

Wiedeń 23-go listopada. (*T. p. Kur. War.*)— Koło uchwaliło na posiedzeniu wczorajszem interpelować rząd względem rezultatu śledztwa w sprawie *Tagblattu*, zgromić dzienniki, szarpiące członków Koła, głosować przeciw wnioskowi Plenera o zniżeniu stopy podatku dochodowego i czekać na zbliżającą się reformę wszystkich podatków.

FLOTA FRANCUZKA.

Paryż 22-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Przedstawione przez nowego referenta budżetu marynarki, deputowanego Cochery, sprawozdanie żąda znacznych kredytów na budowę nowych okrętów i uzbrojenie dotychczasowych, tudzież na sprawienie morskich dział szybkostrzelających. Eskadra morza Śródziemnego zostaje podwyższoną przez to z 30-tu okrętów na 50; na morzu Północnem tworzą się dwie nowe dywizje, nie licząc rezerwowej.

TARYFA FRANCUZKA.

Paryż 22-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Były prezes ministrów, Tirard, wygłosił podczas dalszej rozprawy senatu nad nową taryfą celną wielką mowę za wolnością handlu. Taryfa sprowadzi wielką drożyznę na Francję; wywóz francuzki za granicę zmniejszy się z dotkliwą szkodą przemysłu narodowego.

KASY ROBOTNICZE.

Paryż 22-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Komisja senatu przyjęła na żądanie ministra robót publicznych z małemi zmianami projekt ustawy o organizacji kas pomocy dla robotników górniczych, przyjęty już dawniej przez izbę deputowanych. Basly nakłania górników w Pas de Calais do przyjęcia pośrednictwa rządu.

PRZESILENIE W HISZPANJI.

Madryt 22-go listopada. (*Tel. pryw. K. W.*)— Ministrowie spraw wewnętrznych i robót publicznych podali się do dymisji. Oczekują także ustąpienia ministra finansów i marynarki.

Madryt 22-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*)— Cały gabinet podał się do dymisji. Królowa wezwała Canovasa del Castillo, aby złożył nowe ministerjum.

PRZEWRÓT W BRAZYLJI.

Londyn 22-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*) — Biuro Reutera donosi z Brazylji: Szef junty rewolucyjnej w Rio Grande do Sul zawezwał telegraficznie prezydenta da Fonsekę, aby ustąpił. W odezwie do mieszkańców Santa Catarina wzywa ich, aby przystąpili do rokoszu.

Londyn 22-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*)— Siły powstańcze w Rio Grande do Sul dochodzą już 50,000 ludzi. Jenerał Osorio grozi pochodem na Rio de Janeiro. Bezczynność dyktatora dziwi naczelników powstania, którzy wznieśli już silne fortykacje i zamknęli miasto Rio Grande. W porcie miasta krąży argentyńska łódź działowa „Rosales", oczekują krzyżowca angielskiego „Kleopatra".

MAC KINLEY.

Waszyngton 22-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*)—Na zgromadzeniu klubu Homemarket w Bostonie witano Mac Kinleya, jako przyszłego prezydenta Stanów. Mac Kinley dziękując, wykładał korzyści, jakie nowa taryfa zapewniła Stanom; handel ich zewnętrzny nigdy dotąd nie był tak wielkim, jak w ubiegłym roku. Europa zapłaciła Unji 99 miljonów dolarów złota, o tyle więcej bowiem wynosiły zakupy europejskie w Unji, niż amerykańskie w Europie.

Wiedeń 23-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Utrzymuje się pogłoska, że Waszaty wraz z kilkoma ściślejszymi przyjaciołmi zamierza opuścić radę państwa i dać hasło nowego okresu polityki biernej.

Zagrzeb 23-go listopada. (*Tel. pryw. K. W.*)— Podobno biskup Sztrossmajer objął ma sekcję południowo-słowiańską w Watykanie.

Paryż 22-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Minister handlu Roche przedstawi jutro izbie projekt rządowy o robotniczych sądach rozjemczych.

Paryż 23-go listopada. (*Tel. pr. K. War.*) — Górnicy z Pas de Calais odrzucili wniosek przyjęcia pośredników rządowych i wybrali swoich. Robotnicy angielscy, którzy wspierają ich, postanowili także zaniechać pracy, aby zmniejszyć wywóz węgla angielskiego do Francji.

Paryż 22-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*)— Górnicy w Pas de Calais odrzucili rozjemców rządowych, ponieważ wszyscy są urzędnikami. *Journal des débats* nagania niezręczny krok rządu. Robotnicy proponowali jednego sędziego rozjemczego ze swego grona, drugiego z grona właścicieli kopalń, trzeciego z ramienia rządu.

Paryż 22-go listopada. (*Tel. pryw. K. W.*)— Lafargue złożył dokument stwierdzający, iż zapisany jest w rejestrach konsula francuzkiego na wyspie Kubie, jako poddany francuzki.

Rzym 22-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Król Humbert odbył wczoraj przegląd eskadry włoskiej w zatoce Palerma, złożonej z 15-tu okrętów. Obecnymi byli ministrowie wojny i marynarki.

Bukareszt 22-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*)— Esarku złożył tekę spraw zewnętrznych; czasowo piastuje ją prezes gabinetu, jen. Floresku.

Cetynja 22-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*) — Arnauci z Durazzo uchwalili na wspólnem zgromadzeniu, zgodnie z wolą sułtana, zrzec się nadal vendetty.

Berlin 23-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce **196 90** (onegdaj 195.95)
Ruble na dostawę **196 25** (onegdaj 195.25)

Z SĄDÓW.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego*).

Lublin 21-go listopada.

Na zasadzie poprzednio wyłuszczonych faktów, na wczorajszem posiedzeniu prokurator wygłosił akt oskarżenia, w którym formułując winę Gawryłowa, jako podrabianie kwitów bankowych, sfałszowanie na nich podpisów i plenipotencji pułkowej oraz dezercję z wojska, domagał się zastosowania do niego kary w najwyższym stopniu. Co do Flichtenreicha, prokurator oskarżał go o dopomożenie Gawryłowowi w przestępstwie, a Śliwińskiego i Rozentauba o współudział w sfałszowaniu kwitów.

Z kolei zabierali głos obrońcy oskarżonych: adwokat Sztenger, przemawiający za Gawryłowem i Janiszewski, broniący pozostałych.

Pierwszy, nie zaprzeczając winy swego kljenta, prosił, aby ze względu, że działał on z pobudek, niemających własnej korzyści na celu, zastosowano do Gawryłowa najniższy stopień kary, drugi zaś, dowodząc w formie lekkiej, niemal humorystycznej, braku winy ze strony swoich kljentów, żądał zupełnego ich uniewinnienia.

Dziś, o godz. 2-ej po południu, sąd wydał wyrok, skazujący Gawryłowa, po pozbawieniu praw, przywilejów i rangi oficerskiej, na zesłanie do mniej oddalonych miejscowości Syberji, resztę zaś oskarżonych od odpowiedzialności uwolnił. *S.*

GIEŁDA.

Warszawa d. 23-go listopada.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie brzmiały względnie bardzo pomyślnie, wynosiły bowiem 195.50 w poszukiwaniu i około 196, co odpowiada kursom 51.15 i 51.02½ bez kosztów, a otrzymane nadto depesze zaznaczały trwającą w dalszym ciągu zwyżkową tendencję w Paryżu. Pod wpływem tych wiadomości giełda nasza rozpoczęła obroty kursem 51.15 (równia 195.50 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i przy nader chętnej podaży waluty obniżyła tę cenę do 50.95 (t. j. 196.30 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 20 kop., a przy uwzględnieniu onegdajszego kursu końcowego 15 kop. na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu grudnia r. b. po 51.30, 51.20 i 51.10 i w końcu b. m. po 51.10, 51 i 51.95.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 51.15, 51.10, 51.05, 51 i 50.95, nie zatrzymując się dłużej przy żadnym z tych kursów. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 50.80. **Londyn** krótki, **Paryż** krótki i **Wiedeń krótki** bez ruchu.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn po 10.32, na Paryż 41.35 i na Wiedeń 88.

W papierach obroty średnie, przy tendencji względnie mocnej. Żądano za listy likwidacyjne 97.75 i 97.25, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano za kilkanaście tys. rubli w dużych sztukach. Wschodnich pożyczek II i III-ej em. kupiono kilka tys. po 100.12½ i 100.20, przy zaofiarowaniu po 100.50 obydwóch emisyj. Pożyczkę wewnętrzną 4% z r. 1887-go I-ej em. ceniono po 94.65, wzięto zaś kilka tysięcy po 94.40.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 100.90 I-ej ser. i po 100.10 II, III, IV i V-ej ser., a umieszczono kilkadziesiąt tysięcy ostatniej serji po 99.90, 99.85, i 99.80, oraz 10,000 z dostawą jednomiesięczną po 99.75. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 102 I-ej ser., po 101.40 II-ej s., po 100.75 III-ej ser. i po 100 IV-ej i V-ej ser., wzięto kilka tys. I s. po 101.75, oraz kilka tys. IIej s. po 101.15.

Notowano dziś w żądaniu: po rs. 1.67½ kupony celne.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabsze, wyczekujące.

Nieurzędowo żądano za Berlin krótki 51.20, za Londyn krótki 10.32, za Paryż krótki 41.35 i za Wiedeń krótki 88.—. *W. O.*

Okowita. Wiadro 100% rs. 11.79 *netto.* Wiadro 78% rs. 9.38 — 2%. Dowozów niema zupełnie. Usposobienie bardzo mocne.. Ceny warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 11.76.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 23-im listopada. Niepogoda ujemnie oddziałała na dowozy zboża w dniu dzisiejszym. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 200 korcy. Zakaz wywozu pszenicy zpowodował zniżkę aen. Za wyborową płacono po 8.50 do 8.65, białą i pstrą obrotów nie dokonywano. Żyta dowieziono tylko 50 korcy i tylko wyborowem się zajmowano; płacono 7.90 do 8 rs. Owsa około korcy dostawiono i przy usposobieniu nieokreślonem płacono po 3.10 do 3.50 stosownie do gatunku. — Dowóz zboża na targ praski w ciągn dwóch dni, t. j. soboty niedzieli wynosił 80 wagonów zboża, z których 21 wagonów było żyta, 19 jęczmienia, 21 owsa 27 kaszy jagłanej i jeden wagon gryki. Usposobienie targu w dniu wczorajszym pod wrażeniem zakazu wywozu pszenicy, było niezdecydowane. Tendencja dla żyta słabsza, płacono za wyborowe 135—138 kop., za średnie 133—135 kop., za ordynaryjne 127—131 kop. Owies utrzymał się przy notowaniach zeszłotygodniowych, a mianowicie za wyborowy płacono 92 do 97 kop., za średni 85 do 90 kop., za ordynaryjny 80 do 84 kop. Jęczmień polski polski poszukiwany, russki zaniedbany. Kasza jaglana mocno, dążność cnn zwyżkowa, wyborową sprzedawano po 141—150 kop., średnią 135—140. Kasza gryczana cała w żądaniu po rs. 2 za pud, chciano płacić po rs. 1.80. Fasola po 110 do 130 kop. za pud.

Wywóz zboża z Rosji wynosił w tygodniach kończących się w dniach:

	31 paździer. 1891 kwarterów	24 paździer. 1891 kwarterów	17 paźdz. 1891 kwarterów	10 paździer. 1891 kwarterów
Pszenicy	237,000	349,200	350,000	259,704
Jęczmienia	252,500	152,100	85,000	150,030
Owsa	136,000	50,000	58,900	95,447
Kukurydzy	12,500	8,500	4,000	10,875
a w tygodniach odpowiednich roku poprzedniego:				
Pszenicy	320,292	320,000	251,500	225,000
Żyta	139,720	196,125	125,000	125,000
Jęczmienia	169,749	188,820	176,000	200,000
Owsa	87,700	66,434	110,000	117,000
Kukurydzy	5,170	5,175	18,300	7,000

Fabryka Pierników
pod firmą
A. EHESTAEDT
przy ulicy *Żabiej nr 5*
uprasza najuprzejmiej łaskawych swoich odbiorców o wczesne nadsyłanie zapotrzebowań na święta Bożego Narodzenia. 3807

Cyrk przy ulicy Ordynackiej
Cyrk Ernesto Ciniselli.

Dziś, w poniedziałek, ***3-cie wielkie świetne przedstawienie. Program bogaty. Występ całego towarzystwa.*** Wyprowadzenie koni tresowanych najlepszej rasy. Szczegóły w afiszach. Początek o godz. 8-ej wiecz. 1631r

---

2 ***Zakład leczniczy*** hydropatyczno-pneumatyczny d-rów ***Dobrzyckiego i Fritschego.*** Obożna nr 5. Leczenie ścieśnionem powietrzem elektrycznością, masażem, kąpielami igliwiowemi mineralnemi i parowemi, hydropatją, inhalacjami etc

---

Dr med. ***Adolf Kozerski***, odbywszy praktykę szpitalną jako hospitant kliniki profesora Kaposi'ego w Wiedniu, udziela porady lekarskiej w chorobach skórnych i wenerycznych rano do 10, po poł. 4—6. Od 1—2 przyjmuje wyłącznie kobiety. Próżna nr 3. 3843

Doktór Stanisław Narewski (powiat Piotrkowski) wyjechał za granicę na czas dłuższy. 4102

KOREPETYTOR.
Potrzebny student na wieś dla przygotowania dwóch chłopców do klasy wstępnej i pierwszej. Zgłaszać się hotel Saski nr 50, we wtorek i środę. 4104

Kalendarze Józefa Ungra na rok 1892.

KALENDARZ WARSZAWSKI ILUSTROWANY POPULARNO-NAUKOWY.
Wydany obecnie kalendarz na rok 1892, liczy 47 rok istnienia, mieści w sobie artykuły celniejszych w literaturze naszej pisarzy, dział informacyjny, taryfę domów w Warszawie i przyłączoną Nową Pragą, Kamionkiem i Szmulowizną, przepisy pocztowe i telegraficzne. **Cena kop. 50.**

Dziennik
Cena egzemplarza ozdobnie oprawionego kop. 30.

KALENDARZ ŚCIENNY
Cena egzemplarza kop. 15.

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH.

Osoby zamieszkałe na prowincji, jeżeli pod adresem wydawcy nadeszlą **rubla jednego** na powyższe **trzy** kalendarze, otrzymają takowe **franco**, jeżeli zaś nadeszlą na którykolwiek egzemplarz pojedyńczy, w takim razie uprasza się o dołączenie po kop. 10 do każdego egzemplarza na koszta przesyłki.

Nabywcy Kalendarza mają prawo do nabycia za rs. **dwa** w Warszawie, a rs. **2 kop. 50** na prowincji **czterech kopij dzieł sztuki.** Szczegółowe objaśnienie w Kalendarzu na papierze kolorowym. 1520

Adres: **JÓZEF UNGER, Warszawa, Nowolipki 2406** (7 nowy), wprost Dzikiej.



Wielki złoty medal w Paryżu 1889.

Perfumy, Mydła i Kosmetyki
wyrobu fabryki
A. RALLET & C-o
Dostawców Dworu Cesarskiego.

Woda Kolońska: aux fleurs,
„ „ quadruple.
Perfumy: Iris blanc, Lilas de Perse i t. p.

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych sklepach perfumerji, fryzjerskich, galanteryjnych, aptecznych i t. p. 1481r
Reprezentant: **T. D. Łapiński,** Królewska 49.

KSIĘGARNIA,
Skład Nut i Fortepianów
Gebethnera i Wolffa,

otrzymała na skład główny następujące nowe dzieła:

Drzewieckiego Józefa Pamiętniki (1772—1852), wydane na nowo przez X. Dr. Stefana Pawlickiego. Z dwoma portretami. Kraków 1891. Rs. 2.15.
Gliński H. „Honor." Sztuka, temat, teza, etyka, krytyka. Kilka uwag z powodu sztuki H. Sudermanna i głosów naszych krytyków, a osobliwie Bolesława Prusa, kop. 60.
Grudziński St. Żona artysty, powieść obyczajowa. Kraków 1891, rs. 1.80.
Kossakowskiego Józefa Biskupa Inflanckiego Pamiętniki. (1738—1788). Z portretem, wydał Adam Darowski, rs. 1.50.
Kraushar A. Drobiazgi historyczne. Serja 1-sza i 2-ga. Petersburg i Kraków 1891/2, po rs. 1.80.
Krechowiecki Sas A. X. Niepokalana Bogarodzica Marja w świetle Ewangelji i Ojców Kościoła, 2 tomy. Wiedeń 1890, rs. 7.
Mahrburg Ad. Psychologja współczesna i stanowisko jej w systemie wiedzy. Kraków 1891, kop. 40.
Plan Informacyjny m. Warszawy z dodaniem broszurki objaśniającej takowy, rs. 1.80.
Roucher L. Romans profesora, powieść kop. 80.
Skarzyński Z. X. Listy do Olesia o wykształceniu wewnętrznem. Z obcych wzorów, kop. 60.
Smoleński A. Teorja i praktyka konserwowania paszy zielonej, oraz wszelkiego rodzaju wodnistych surogatów pastewnych, rs. 3.
Spasowicz Wł. Najnowsze prądy w nauce prawa karnego. Petersburg 1891, kop. 40.
Szcześniak W. X. Zapoznawana prawda. Kilka uwag dla ludzi dobrej woli, kop. 30.
Turczyński J. Straszna drużyna, obraz huculszczyzny z przeszłego stulecia. Kraków 1891, kop. 75.
Zagórski W. i Zaleski A. Pan Radca. Powieść, 1.50.

Do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji. 1897r

---

WINO SZAMPANSKIE
Meteor
znajduje się we wszystkich pierwszorzędnych handlach i restauracjach 1485r

---



DO SKŁADU 3r
Stanisława Baumann
przy ulicy Elektoralnej № 7,
naprzeciw Banku,
nadchodzą ciągle wielkie transporty
Cementu Portland
z fabryk **niemieckich** i krajowych:
Cegły i Gliny ogniotrwałej,
Węgli kowalskich angielskich,
Tektury smołowcowej,
Stali Resorowej Angielskiej.

WALC
z motywów opery 1622
„Cavalleria Rusticana,"
wyszedł z druku nakładem **księgarni J. Guranowskiego**, Warszawa, Senatorska 32. Cena 40 kop.—Do nabycia w księgarniach.

Chmielna 23.
„M-me Seraphine,"
posiada wielki wybór ubiorów **dziecinnych** oraz przyjmuje do roboty.
Ceny nizkie. 1627



Przeniesiony Kantor
F. ŁAPIŃSKIEGO,
z ulicy **Jerozolimskiej № 63**, na ulicę **Marszałkowską № 101** (róg Jerozolimskiej, dom L. Marconiego).
Najdawniejszy, **27 lat** egzystujący handel **Węglem i Drzewem.**
Kantor otwarty od godziny 8-ej rano do godziny 7-ej wieczór. 1496r
Skład ulica Towarowa № 2, otwarty od godziny 6-ej rano do godziny 7-ej wieczór.
Telefony. **F. ŁAPIŃSKI.**

Interesujące fotografje.
Lektura francuzka, niemiecka, angielska.
25 kop. KATALOG 25 kop. 1795
E. F. A. Schlöffel. Amsterdam (Holanja).

Magazyn Mód
HELENA,
Długa № 8, 1636
poleca w wielkim wyborze kapelusze zimowe, toczki, po cenach przystępnych, czapeczki fantazyjne od rs. 1 do rs. 5.—Tamże przyjmują się suknie do roboty, od rs. 4 i wyżej.

DYREKCJA
Drogi Żelaznej
Warszawsko-Wiedeńskiej
1913r
podaje do wiadomości, że na mocy art. 90 Ustawy Ogólnej Dróg Żelaznych rossyjskich, w dniu 25 Lutego (8 Marca) 1892 r., o godzinie 10 rano, na stacji towarowej Warszawa, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację, 9 wagonów desek, wysłanych przez Braci Ginsberg, na okaziciela za frachtami „Sosnowice—Warszawa" №№: 16126, 16127, 16352, 16406, 10407, 16408, 16482, 16666 i 16711, przybyłych w miesiącu Lipcu r. b., a dotychczas nie odebranych przez interesantów

---

50 i 55 Nowy-Świat 50 i 55.
Składy Węgli i Drzewa
J. Grabowskiego,
w najlepszym gatunku Rudolfa Renarda Jana, od najmniejszej do największej ilości.—Sprzedaje korzec po kop. 90, z odstawą natychmiastową pod zamknięciem. 1642
50 i 55, Nowy-Świat 50 i 55.

Majątek Ziemski
Sosnowa Wola,
19 włók, we Włocławskim powiecie, w najlepszej glebie, będzie sprzedanym 18 (30) Listopada r. b., przed rejentem Aleksandrowiczem w Warszawie, przez Towarzystwo.—1) Pożyczka Towarzystwa 25.000 rs.; 2) Licytacja się zacznie od 28,000 rs.—Wiadomość: **Nowy-Świat № 64, m. 7.** 1635

Złoto i Srebro Kupuję,
zamieniam i płacę najlepiej.—Wykupuję z lombardów większych i dopłacam różnicę,—Najtaniej sprzedaję biżuterję nową i używaną Obrączki, obstalunki i reparacje. **Nowy-Świat 61**, gdzie fotografja, I piętro, **Henryk Juwiler** jubiler. 486R



OSTRYGI
HOLENDERSKIE
codziennie świeże
w Handlu Win i Delikatesów
Ant. Stępkowskiego,
Wierzbowa Nr 9. 1624r

Złoty Medal 1885 r.
KASSY
ogniotrwałe
Roberta Bohtego,
Nowy-Świat № 34
SPECJALNA FABRYKA
nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich.—Wyrób pierwszorzędny.—Ceny nizkie, znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 1857R

Do Składów Kawioru
MIKOŁAJA ŻYŻYNA,

1622

Główny Skład, ulica Senatorska Nr 476,
Filja, Nowy-Świat Nr 39,
nadszedł i co kilka dni nadchodzić będzie świeży, zupełnie mało solony, ziarnisty Kawior.

Młody człowiek,

w sferze kupieckiej russkiej dobrze znany, izraelita, posiadający solidne rekomendacje i prawo zamieszkiwania w Rossji, poleca swe usługi jako **Commis-Voyageur**. Oferty adresować: G. E., Nowo-Peterhofski Prospekt 6, mieszk. 14, St.-Petersburg. 1894r

Potrzebny jest zaraz
RZĄDCA

pojedyńczy, do zarządu **majątkiem ziemskim**, z kaucją rs. 1,500 lub rs. 1.000, na 7% i odpowiednią kwalifikacją. Pewność kaucji wszelka. — Wiadomość o warunkach u W-go Włodzimierza Kompaniejców, ul. Nowo-Wielka № domu 5. 5637

LICYTACJA

na zastawy nie wykupione i nie prolongowane w swoim czasie,
w Lombardzie
Nowy-Świat № 64,
odbędzie się dnia 2 (14) Grudnia r. b. i w dniach następnych.—Tamże do sprzedania fortepian pierwszorzędnej fabryki, mało używany, za prsystępną cenę. 1625

Sprzedaje się tanio przez krótki czas,
z powodu wyjazdu,
2 łóżka machoniowe z materacami na sprężynach, stolik machoniowy z blatem marmurowym, 2 stoliki machoniowe do kart, stare obrazy, książki w różnych językach i różnej treści, przybory bronzowe do biura męzkiego, wazoniki, obrazy weneckie z mozaiki szklanej, 2 portjery i lambrekiny z rypsu niebieskiego w pasy aksamitne. Wiadomość ul. Mazowiecka № 6, u lokaja Jana, od 9—12 w poł. i od 2—4 po południu. 1641

Woda przeczyszczająca
Mineralna naturalna źródła
FRANCISZKA JÓZEFA
w Budapeszcie.

Według zdania powag medycznych, **działa rzeczywiście skutecznie, łagodnie i bez wszelkich złych następstw.** Poleca się jako wodę przeczyszczającą nie zawierającą w swym składzie szkodliwych dla zdrowia części.—Dostać jej można wszędzie.—Dla normalnego użycia wystarcza lampka od wina dziennie.

Działa pewnie, skutecznie i łagodnie przy obstrukcji i jej następstwach, zatłuszczeniu wątroby, katarach żołądka i kiszek, hemoroidach i cierpieniach kobiecych. 1228R **DYREKCJA W BUDAPESZCIE.**

KARETY,

dwie, cztero-osobowe, 1 potrójna, dwa landa, sanki petersburskie z niedźwiedziowym fartuchem, tanio do sprzedania. Ul. Włodzimierska Nr 21, stróż wskaże. 1632

1782R **Właścicielka Salonu Mód**
M-me HENRIETTE, Senatorska 24, I-sze piętro.
Po powrocie z zagranicy, zaopatrzyła swój magazyn wielkim wyborem kapeluszy, po cenach bardzo przystępnych, czem się poleca Szanownym Paniom.

SPECJALNY MAGAZYN OKRYĆ DAMSKICH
A. ŁOJEWSKIEJ, Bracka Nr 10.
1883R
Na czasie!!! Poleca w ładnych fasonach wierzchy do futer, futra, garnitury futrzane i fantazyjne, boa, czapeczki oraz wielki wybór okryć jesiennych, szali, chustek, pledów, materjałów okryciowych, z których przyjmuje obstalunki.—**Ceny możliwie nizkie.**

Nauka i wychowanie.

Adres: Pierwszorzędne kancjonowane biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 3361r

Angielka życzy sobie dawać lekcyj języka angielskiego w Łodzi, w swojem mieszkaniu lub na mieście. Adres: ul. Kamienna 1419E, mieszkania 2, dom Jekla, Łódź. 34313

Adres szkoły kroju i szycia, oraz pracowni sukien Bronisławy Maleszewskiej, Świętokrzyzka 11—4. Kurs kroju 10 rs. Pensjonarki od 14. 34015

Buchalterji wyucza nauczyciel specjalista, Gustaw Chwat, autor „Buchalterji dla Samouków." (całość rubla). Niecała 4. 34788

Izraelitki guwernantki, francuzki bony dostaną posady. Jasna № 2. Biuro Dąbrowskiej. 34566

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 34486

Panienkom i chłopczykom udzielam lekcyj francuzkiego, niemieckiego, polskiego, (literatura, historja), oraz przedmiotów kursu gimnazjalnego u siebie i w domu. Oferty sub. J. kiosk, róg Hożej i Marszałkowskiej. 3357r

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj, korepetycyj za obiady lub pieniądze. Krucza № 31—57. 3356r

Student medycyny, nie mając utrzymania, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Nowy-Świat № 7, mieszkania № 28, (od 7-ej wieczorem). 3358r

Udzielam lekcje muzyki, 20 kop. za godzinę. Chłodna 46—25. 24843

Udzielam niemieckiego, francuzkiego, literatury. Jerozolimska 79—4. 34643

Zakład leczniczo-gimnastyczny A. Korycińskiej, Krakowskie-Przedmieście № 17. Zapis przyjmuje na rozpoczynające się kursy dla pań i dzieci. Gimnastyki udzielają lekarza ortopedycznej i hygienicznej. 33184

Stosunki osobiste.

Kawaler lat 26, mający ładną dzierżawę 25 tysięcy gotówki, poszukuje drogą anonsu za żonę panny lat 17—21, przyjemnej powierzchowności, może być bez posagu. Oferty proszę składać poste-restante dla „Orlika." Dyskrecja zapewnia się. 34554

Kawaler, katolik, lat 32, brunet, mający posadę rządową 1,200 rs., pragnie poznać w celach matrymonjalnych pannę przystojną, młodą blondynkę gospodarną i dobrze wychowaną, mającą od 4 do 6 tysięcy rubli posagu. Łaskawe oferty adresować proszę: m. Białystok dla „10 P." O wysłanym liście zawiadomić proszę w Kurjerze. 34846

Młody człowiek, lat 30, kawaler, polak, wykształcony, przystojny, wysoki, brunet, zajmujący stanowisko dające 1,000 rs. rocznie, poszukuje towarzyszki życia, panny do lat 24, dobrze wychowanej, przystojnej, z niewielkim posagiem. Łaskawe oferty nadsyłać proszę pod adresem: „A. M. 31" Odessa poste-rest. 34847

Panna lub bezdzietna wdowa, zacnej rodziny, posiadająca przymioty duszy i serca, życząca wyjść za kawalera, człowieka poważnego, we wszystkiem jej odpowiadającego, mającego stałe utrzymanie, raczy skomunikować się adresując: Praga poste-restante „Samotnemu." 34832

Posady i prace.
a) Poszukiwane.

Buchalterka wykształcona poszukuje miejsca, z początku bez wynagrodzenia. Świętokrzyzka 19—19. 34816

Chłopiec 14-letni z prowincji, ukończył 3 klasy, poszukuje miejsca na ucznia w sklepie, warsztacie i t. p. Oferty przyjmuje Kurjer pod literami R. K. 34715

Osoba znająca krawieczczyznę i krój szuka zajęcia w domach prywatnych albo na stałe. Złota 55, m. 27. 34677

Osoba średnich lat, z prowincji, życzy sobie zająć miejsce gospodyni lub zarządzającej domem na prowincji. Adres: Browarna № 3, w bazarze, mieszk. 68. 34628

Osoba starsza, znająca się na gospodarstwie, życzy przyjąć miejsce do zarządu domem lub towarzystwa młodych panienek. Oferty pod lit. M. W. w Kurjerze Warsz. Lipowa 5, mieszkania 12. 3358r

Osoba młoda, posiadająca języki polski, ruski, francuski i niemiecki, pragnie miejsca sklepowej. Może przedstawić rekomendacje.—Lipowa 5, m. 12. Oferty pod lit. J. R. w Kurjerze Warsz. 3354r

Panienka uzdolniona w kroju i krawieczczyźnie, władająca językami, znająca gospodarstwo domowe, poszukuje miejsca w domu zamożnym na prowincji lub w Warszawie. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Laury." 34582

Poszukuję posady od Nowego Roku za szwajcara lub numerowego, mogący wziąć na siebie w dzierżawę, z dobremi świadectwami. Ulica Chmielna 20 4-te piętro, szwajcar 34482

Praktykant obznajmiony dobrze z gospodarstwem rolnem, poszukuje miejsca zaraz lub od Nowego Roku. Oferty przyjmuje kantor Kurjera „dla Praktykanta Rolnika." 34852

Szwajcarka mówiąca po niemiecku, doskonała krawieczczyzna, krój, życzy miejsca.—Mazowiecka 20, mieszk. 22. 34860

Student poszukuje zajęcia w godzinach rannych. Hoża 21, m. 11. 34660

Wdowa w średnim wieku, znająca się praktycznie na gospodarstwie wiejskiem, pragnie przyjąć obowiązek gospodyni na wieś lub do zarządu domem, albo też do dozoru osoby chorej. Nowomiejska № 10, m. 12, 4-te piętro, od 4 do 7-ej wieczorem. 3355r

Zdolny mechanik-monter, a obecnie werkfirer jednej z fabryk tutejszych, poszukuje odpowiedniego miejsca na stałe. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. M. Ł. 34488

b) Zaofiarowane.

Do trykotów potrzebne są zaraz bardzo zdolne panny. Królewska № 45, m. 15. 3373r

Do handlu win i spirytualij na prowincji potrzebny jest uczeń z pensją miesięczną, w wieku 13 do 14 lat, mówiący po niemiecku.—Wiadomość w składzie papieru W-go Radzińskiego, Krakowskie-Przedmieście № 5. 34854

Może zaraz znaleźć zajęcie w Wilnie młodzieniec z dobremi świadectwami, wykształcony w zawodzie bankierskim i buchalterji, mówiący płynnie po polsku, russku i niemiecku. Adres: S. H. Heimann et C-o. w Wilnie. 34450

Magazynier, chrześcjanin, potrzebny do składu fabrycznego. Wymagalną jest kaucja 1,000 rs. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. pod „A. Z, 50." 34697

Nakładacz lub nakładaczka potrzebni do litografji i drukarni „Liberty", ulica Leszno 18. 34848

Potrzebny człowiek z kaucją do sprzedaży kolejowej. Marszałkowska 107, skład zabawek. 34868

Potrzebna sklepowa, panna, do sprzedaży pieczywa. Wiadomość: Twarda 56, u właściciela domu. Wymagane są dobre świadectwa. 34867

Potrzebna maszynistka do trykotów. Złota 26, Marja. 34864

Potrzebna panna podręczna. Królewska № 5, m. 18. 34859

Potrzebna panna do znaczenia. Krucza 49, m. 7. 34851

Potrzebne są uzdolnione panny do bielizny, krawieczczyzny i kwiatów. Nowogrodzka № 39, m. 9. 34836

Poszukuje się kobiety, któraby się podjęła sprzedaży mleka i bułek w sklepie. Warunki u właścicielki domu, Nowy-Świat № 62. 34739

Panienka inteligentna, moralnie wychowana, potrzebna na praktykę do interesu papierowego. Wiadomość o godz. wpół do 2-ej, Papeterie na Sewerynowie. 34497

Potrzebny jest zdolny fertig-macher do składania pianin w fabryce pianin A. Sawickiego w Wilnie. 34135

Potrzebne są zaraz zdatne panny do staników i spódnic do pracowni Aurelji Roefler, Mazowiecka № 5. 34619

Rządcy do kilku domów za dobrem wynagrodzeniem są potrzebni. Żądaną jest kaucja lub gwarancja. Pierwszeństwo służy urzędnikom dobrze uposażonym. Oferty pod lit. S. przyjmują Rajchman i Frendler, Senatorska 26. 3334r

Kupno i sprzedaż.

Adres: Chmielna 15. Chleb wiejski (wtorki i piątki), baranina, zające, pulardy, kaczki pekińskie i zwyczajne, kury, jaja, śmietana, powidła węgierskie. 3142r

A) Sery szwajcarskie na kręgi po 18 kop funt oraz litewskie po 30 kop. w główkach. (Gatunki najlepsze). Skład produktów wiejskich, Chmielna 15. 3220r

Adres. Masło z Maiic, Gołębiowa i Suteczyna, drób. szynki, jabłka, chleb wiejski.—Jerozolimska 74. 34839

Antyki wyprzedaję. Krakowskie-Przedmieście № 2, m. 9. 34853

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Złodduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

A. Kawior Astrachański, gruboziarnisty, mało solony i bez soli, zupełnie świeży, poleca J. Łazowski, Senatorska 35, pałac ordyn. Zamoyskich. Sprzedaż hurtowa i drobiazgowa w kantorze. 3317r

Bilard do sprzedania. Piwna № 29. 34572

Bilard do sprzedania. Wiadomość: Chmielna 44, J. Bołkiewicz. 34732

Dywany i materjały bławatne najlepiej kupować u Giełzyńskiego, ulica Marszałkowska 137. 2979r

Do sprzedania dwie pary łóżek orzechowych. Włodzimierska № 8 u stolarza. 34506

Dywany strzyżone perskie, wojłokowe firanki, portjery, kapy i kołdry, najlepiej kupować po cenach fabrycznych w głównym składzie Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2926r

Fortepian wiedeński do sprzedania, rs. 150. Freta 33, m. 2. 34824

Fortepian Małeckiego, mało używany, do sprzedania. Marszałkowska 147, mieszkania 19. 34437

Fortepian prawie nowy do sprzedania. Elektoralna 8, m. 1. 34496

Futro damskie lisy, z magazynu Penkali, mało używane, rs. 30. Hoża 34, m. 2. 34416

Gruszki i jabłka dobre z Jankowa poleca skład „Ogrodnik Polski", Mazowiecka 11. — Tamże można zamawiać buraki pastewne. 3085r

Garnitur mebli masiw orzechowych rzeźbionych, bordo utrechtem krytych, stół jadalny dębowy do sprzedania. Wiadomość w sklepie z pieczywem, Elektoralna 23. 34669

Garnitur czarny, pluszem kryty, kredens, stół, szafy dębowe tanio do sprzedania. Miodowa 1, m. 5. 34841

Garniturek w stylu francuskim, kanapka, 3 krzesła, stolik. Bracka 4, szwajcar wskaże. 34871

Kupuję złoto, srebro, drogie kamienie. J. K. Głaziewicz, Senatorska 10. 34693

Kupuję obrazy, sztychy, minjatury, porcelanę, figurki, zegary, bronzy, zbroje, meble, pasy polskie, materje srebrem przerabiane, dywany, tabakierki emaljowane, biżuterje, srebra oraz wszelkie przedmioty starożytne i nowsze. B. Bolcewicz, Saski Plac 5. 26465

Kupuję kwity lombardowe, stare złoto, srebro. Jubiler Oraczewski, ulica Nowy-Świat № 36. 3206r

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najtrwalsze u Stanisława Baumgarta, Chłodna 40. 32541

Kasy ogniotrwałe najlepszej konstrukcji, ceny najprzystępniejsze. Marszałkowska 125, Sikorski. 33274

Kanarki pięknie śpiewające do sprzedania. Wiadomość: ulica Mazowiecka 4, u szwajcara. 34690

Kupię fortepian za gotówkę, a drugi na rozpłaty miesięczne. Oferty: kiosk, Marszałkowska róg Alei Jerozolimskiej. 3351r

Litewskie: wędliny, powidła, masło, sery, grzyby, marynaty, konfitury, sery jabłkowe, nadeszły do składu głównego, ulica Chmielna 15. 3221r

Łóżek para stylowych orzechowych rs. 35 u stolarza, Leszno 44. 34863

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12. Dzika 20, mieszk. 34, druga brama. 34818

Meble pozostałe wyprzedaję po cenie znacznie zniżonej, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 34793

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, łóżka, biurka, komody, kredensy i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 34786

Meble czarne, salonowe, do sprzedania tanio. Pańska 3, m. 5. 34858

Meble z bawialnego pokoju z portjerami i inne sprzęty tanio do sprzedania. Koszyki № 10, dom hr. Uwarowa, na piętrze. Widzieć można od godz. 2 do 6-ej. 3335r

Niedrogo są do sprzedania różne meble i całe urządzenie kuchenne. Ordynacka 10, mieszkania 10. 34850

Ogród Pomologiczny przyjmuje codziennie (oprócz świąt i dni galowych) zamówienia na owoce, nie mniej jak 5 funtów, miejską pocztą. Gruszki od 10 do 20 kop., jabłka od 5 do 12 kop. za funt. 34651

Otomana dobra tanio do sprzedania. Elektoralna 23, m. 16. 34837

Otomanę urzędowej roboty sprzedam bardzo tanio. Bracka 19, m. 8. 34814

Otomana 23 rs., szeslong damski 17, fotel biurowy 12. Marszałkowska 77, mieszkania 19. 34844

Od 75 kop. karczki szydełkowe, otomana.—Szpitalna 4, m. 15. 34855

Otomana do sprzedania urzędowej roboty, tanio. Jerozolimska 31, stróż wskaże. 34870

Obrusy jutowe eleganckie, nadzwyczaj trwałe rs. 1.50, kapy rs. 2, portjery odpasowane 5. Makow, Solna 9. 34504

Pianino piękne, tanio. Aleja Jerozolimska № 31, m. 36. 34490

Potrzebne są używane platery, meble starożytne, koronki, szale. Plac Bankowy, magazyn starożytności. 32832

Płaszcz na szopach wysokiego gatunku, nie używany. Hoża 12—9. 34042

Piękne chryzanty po 20 kop., inne rośliny i bukiety tanio sprzedaje ogród, Daniłowiczowska 16, „pod Królami." 34704

Pianino zagraniczne, nowe, do sprzedania.—Mazowiecka 20, m. 4. 34770

Pianina dobre po cenach umiarkowanych.—Nowy-Świat 9, Gruszczyński. 34834

Są do sprzedania kamienie do bruku pod № 10 Leszno. 34636

Są do sprzedania szafy orzechowe u stolarza, z poręczeniem. Podwale 22. 34695

Są do sprzedania jabłka bardzo ładne, ogrodowe, z prowincji, po cenie umiarkowanej. Mazowiecka № 7, wiadomość u stróża. 34661

Tanio do sprzedania kanapa, 3 fotele, z tych jeden podwójny. Krochmalna 22, mieszkania 5. 34665

Tanio sprzedaję burki, szlafroki, meksykanki, palta, garnitury, spodnie. Obstalunki wykończa starannie krawiec Chmurczyński, Marszałkowska róg Nowogrodzkiej 33. 33810

Wyjeżdżając zwijam magazyn mebli, sprzedaję tanio garnitury, kredensy, stoły, krzesła, łóżka, otomany, szafy. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, Koperski. 33513

Interesa handl. i mająt.

A) Rs. 2,000, 3,000, 5,000 i inne do wypożyczenia na domy w Warszawie. Wiadomość: Krucza № 23, mieszk. 9, od 3 do 5-ej. 33943

Do sprzedania dom murowany z placem narożnym, na Pradze, przy remizie tramwajów i dworcu petersburskim, wydzierżawiony na lat 4 po 1,800 rs. płatne z góry rocznie; do kupna 6 do 8 tysięcy rubli. Wiadomość: Bracka 25, u właściciela domu, do 12-ej i od 3-ej do 6-ej. 33804

Dom do sprzedania na 10%. Wiadomość: Leszno 18, m. 39. 34654

Do ulokowania na pierwszą hypotekę warszawską 16,000. Wiadomość: Solna 4, mieszkania 4, od 5 do 7-ej. 34869

Do sprzedania sklep z wędlinami, połączony z flaczarnią. Piwna 28. 34865

Handel korzenny do sprzedania każdego czasu, w dobrym punkcie. Wiadomość w składzie herbaty Kuźmina, ulica Zimna № 1. 34845

Jest do zamiany dom w Warszawie na majątek ziemski. Wiadomość: Przemysłowa № 31, u właściciela, między 2 a 6-tą wiecz. 34833

Kawiarnia do odstąpienia, łat 15 egzystująca. Wiadomość: Nowolipie № 50, w restauracji. 34445

Majster specjalista w zawodzie ołówkarskim poszukuje kapitalisty dla założenia fabryki. Wiadomość od 12 do 3-ej, Złota № 57, m. 19, do p. S. S. 34?71

Mający rs. 5,000 przystąpić może jako wspólnik czynny do interesu fabrycznego, dającego 50%, wyrób produkcji codziennego użytku. Pewne zyski zapewnione, zresztą warunki od umowy. Pierwszeństwo handlowcy lub mogący przedstawić pewne referencje.—Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „Fabryczny." 34799

Magle do sprzedania z powodu słabości. Ul. Krochmalna № 14. 34447

Potrzebna zaraz suma rs. 12,000 lub 18,000. Wiadomość: Leszno 18, m. 39. 34653

Rubli 10,000 do wypożyczenia na lat kilka na dom w Warszawie. Procent przystępny. Wiadomość u notarjusza Ludwika Rutkiewicza. 34424

Sklep wiktuałów do sprzedania. Solec № 105, wiadomość na miejscu. 34659

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, narożny, jest do sprzedania zaraz z powodu nagłego wyjazdu. Wiadomość w sklepie, róg Prostej i Wroniej. 346?5

Suma hypoteczna rs. 1,068 na 7%, płatny za kilka dni, do sprzedania. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Pewność." 34644

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania bardzo tanio z powodu wyjazdu. Wiadomość: Śliska 34. 34624

Sklepik wiktuałów do sprzedania. Ul. Nowogrodzka № 9. 34707

Sklep wiktuałów do sprzedania za bezcen, komorne gospodarz wybiera. Garbarska 5, przy Marjensztadzie. 34861

Sklep z przedmiotami niezbędnemi do codziennego użytku, od lat 30 w centrum miasta, nie wymagający specjalności, komorne b. tanie, z kontraktem pięcioletnim, do sprzedania za 6,000 rs. Wiadomość: Bracka 25, u właściciela domu, do 12-ej i 3 do 6-ej. 33803

Sklep spożywczy jest do sprzedauia tanio.—Freta № 44. 34420

Sprzedaję sklep kolonjalny, Mazowiecka № 16, istniejący lat 10. Kapitał potrzebny rs. 1,500. 34452

Sklep spożywczy z zapasami zimowemi, w dobrem miejscu, komorne tanie, jest do sprzedania. Wiadomość: ul. Solec № 99. 34648

Sklep dystrybucyjno-spożywczy, punkt dobry, mieszkanie ładne, sprzedam. Żelazna № 46. 34668

Sklep mydlarski do sprzedania na ulicy Nowogrodzkiej № 30. 34838

Skład węgli do sprzedania. Ulica Podwale № 6. 34840

Sklepik wiktuałów do sprzedania zaraz przy ul. Miodowej pod № 12, z powodu choroby. 34708

Sklep dystrybucyjno-spożywczy za rs. 150.—Warecka 1. 34774

Tanio! Z powodu nagłego wyjazdu sklep spożywczo-dystrybucyjny w dobrym punkcie. Czysta 4. 34857

Lokale.

Do wynajęcia: dwa pokoje elegancko umeblowane, razem lub oddzielnie, Hoża 28, mieszkania 3, niedaleko Marszałkowskiej, pierwsze piętro, z opałem, usługą i samowarem. 44405

Do wynajęcia pokój umeblowany, opał, usługa. Hoża 9, m. 8. 34727

Dla panienki lub starszej kobiety pokój do wynajęcia, życie, fortepian. Świętokrzyzka 19—19. 34817

Krucza № 5, m. 5, parter, od frontu, jest do wynajęcia salon i pokój sypialny, z meblami lub bez. Między godz. 3—5. 34171

Lokal w mieście Siedlcach, przy ulicy pryncypalnej, Alejna № 412, obok stacji kolei żelaznej warszawsko-terespolskiej i siedlecko-małkińskiej, jest do wynajęcia od 1-go stycznia 1892 r. mieszkanie na restaurację, składające się z sześciu numerów dla gości, obszernego sklepu, sali bilardowej, wielkiego pokoju gościnnego, kuchni, różnych zabudowań gospodarskich oraz ogrodu fruktowego i spacerowego, altany wielkiej. Cena tego mieszkania rs. 450 rocznie. Wiadomość u właściciela domu, Matysa Kamiennego, w Siedlcach. 34872

Lokal z pięciu pokojów, kuchni i wszelkich wygód, na parterze lub 1-m piętrze, w okolicy Alei Ujazdowskiej, Jerozolimskiej lub Pięknej, potrzebny od Nowego Roku. Oferty przyjmuje Kurjer dla F. A. G. 34842

Ładny pokój od frontu, przy wdowie, jest do wynajęcia zaraz. Świętojerska № 22, mieszkania 66. 33290

Od Nowego Roku potrzebne jest mieszkanie, złożone z 5-u pokoi i kuchni, w domu skanalizowanym, w cenie od 500—600 rs. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. T. D. 3363r

Pokój z meblami do wynajęcia. Chmielna 44, mieszkania 7. 34594

Piekarnia do wynajęcia. Ulica Podwale № 18. 34412

Pokój z wspólnym przedpokojem, usługą, samowarem, do wynajęcia każdego czasu. Rozbrat 22, mieszkania 2. 34649

Potrzebne mieszkanie od 1 grudnia (nowego stylu), z 3—5 pokoi i kuchni, czyste. Oferty piśmienne nadsełać: hotel Rzymski № 50. 34656

Potrzebny tani pokoik z pianinem w okolicy Hożej. Oferty składać w Kurjerze Warszawskim pod T. N. 34862

Sklepy do wynajęcia. Wiadomość: Chmielna 44. J. Borkiewicz. 34733

Doniesienia rozmaite.

Artystyczne wyuczenie heljominiatur 5 rs. Chmielna 37, m. 24. — „Amèlie." 34766

Adres prywatnych obiadów po 25 kop. Tudzież pomieszczenie dla kobiety przyzwoitej. Nowy-Swiat 12, m. 23. 34243

Br. Jabłkowscy, Hoża 14. Płótna, Perkale, hafty. 34197

Br. Jabłkowscy, Hoża 14. Wełny szubowe, sukniowe, flanele, barchany. 34197

Br. Jabłkowscy, Hoża 14. Wyroby pończosznicze i dziewarskie. 34197

Dla dam oszczędnych po rs. 2 robię suknie najświeższym fasonem. Zielna 32—13, Zofja. 34866

Elegancką koszykarską galanterję: żardiniery, kosze do papieru i t. p. poleca skład. Królewska, róg Krak.-Przedmieścia. 32153

Grób murowany na Powązkach, przy 1-szej bramie do odstąpienia. Aleksandrja № 18, mieszkania 29, od 12-ej do 3-ej. 34161

Gimnastyki, nauczyciel doświadczony, udziela u siebie i na mieście. Erywańska 16, mieszkania 16. 34856

Ktoby z utrzymujących dorożki chciał wynajmować konia na kilka godzin dziennie, niech się zgłosi na ulicę Solną № 5, m. 2. 34849

Lombard z Nowego-Światu № 9, przeniesiony na Przemysłową № 31 i dnia 4 (16) grudnia r. b. zastawy nie wykupione będą sprzedane przez licytację. 34442

Massażystka Niewiarowska przyjmuje 4—7. Ulica Nowy-Świat 36, umeblowane pokoje 13. 34034

Motory naftowe najpraktyczniejszego systemu poleca Alfred Grodzki, Senatorska № 33. 3288r

Małżeństwo bezdzietne poszukuje dziecka na wychowanie, z pewnym funduszem, który może być zabezpieczony na ich własnym majątku w Warszawie, przytem zapewnia się troskliwa opieka i staranne wychowanie. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera pod wyrazem „Wychowanie." 33800

Ogrodowa 23, tapicer Konstanty Sekita wykonywa meble, rolety materace najtaniej, sumiennie. Zadaniem mojem pozyskać szanowną kljentelę, jako młody robotnik. 33993

Obiady prywatne, na świeżem maśle, od 2—4. Chmielna 47, m. 4, prawa oficyna, pierwsze piętro. 31883

Pracownia sukien, okryć damskich Teresy Koszel, Nowy-Świat 8—36. Tanio, elegancko robię, przerabiam suknie podług najświeższych żurnali. 34586

Russka Biblioteka, Nowy-Świat № 41, m. 30. Abonament wynosi 50 kop. miesięcznie na książki lub nuty. Zastaw 3 ruble. 34409

Szyję bieliznę, krawiecczyznę, poszukuję zajęcia na dni lub na stałe. Chłodna 56, mieszkania 4. 34756

Sklep spożywczy, Chmielna 26, poleca na obecny sezon owoce wszelkiego rodzaju świeże, suszone,—powidła, soki, konfitury, konserwy—także cukier, kawę, herbatę, ocet oliwę,—sery, masło świeże, solone. 34404

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 34012

Zaginął buldog mały popielaty. Uprasza się odprowadzić za nagrodą: Senatorska № 3, do kawiarni. 34662

Zbłąkany, czarny piesek pokojowy, znajduje się: ulica Twarda № 69. 34779

Ż) Specjalna fabryka cukrów desserowych Jana Fruzińskiego, przy ulicy Marszałkowskiej № 133, róg Świętokrzyzkiej 133, poleca. 34378

Ż) Torciki pralinowe (Noemi) maraskino i àla vanil wyborowe, sztuka 50 kop. u J. Fruzińskiego, Marszałkowska 133, róg Świętokrzyzkiej 133. 34378

Ż) Cukry desserowe nieporównane, funt z pudełkiem 50 kop. u Jana Fruzińskiego, Marszałkowska 133, róg Świętokrzyzkiej 133. 34378

Ż) Czekoladki nadzwyczajnej dobroci, funt z pudełkiem 60 kop. u Jana Fruzińskiego, Marszałkowska 133, róg Świętokrzyzkiej 133. 34378

Ż) Karmelki nadziewane naturalnemi smakami codzień świeże, funt 25 kop. u Jana Fruzińskiego, Marszałkowska 133, róg Świętokrzyzkiej. 34378

Ż) Ślazowe skuteczne od kaszlu, codzień świeże, funt 25 kop. u Jana Fruzińskiego, Marszałkowska 133, róg Świętokrzyzkiej 133. 34378

Ż) Słodowo-ziołowo-miodowe i z ziół lekarskich, dla osłabionych i astmatycznych, codziennie świeże, funt 30 kop. u J. Fruzińskiego, Marszałkowska 133, róg Świętokrzyzkiej. 34378

Ż) Praliny jasne (Mignon) najprzedniejszego smaku, funt 80 kop. u Jana Fruzińskiego, Marszałkowska 133, róg Świętokrzyzkiej 133. 34378

Ż) Wszelkie zamówienia przesyła pospiesznie w kraju i zagranicę pocztą i kolejami Fabryka cukrów Jana Fruzińskiego, Marszałkowska 133, ród Świętokrzyzkiej. 34378

Ż) Kasztany Turyngskie z vaniliją funt 75 kop. Glasee 50 kop. u Jana Fruzińskiego, Marszałkowska 133, róg Świętokrzyzkiej 133. 34378

Ż) Torciki pralinowe Jana Fruzińskiego dobrocią przewyższyły wszelkie inne dotąd wyrabiane. Marszałkowska 133, rog Świętokrzyzkiej. 34378

Ż) Bonbonierki gustowne, zagraniczne i krajowe najlepiej i najtaniej kupować u Jana Fruzińskiego, Marszałkowska 133, róg Świętokrzyzkiej. 34378

Ż) Kto chce mieć świeże, z najlepszego marcepanu rozmaite świąteczne przybory na choinkę, na sztuki i fanty najtaniej dostanie u Jana Fruzińskiego, Marszałkowska 133, róg Świętokrzyzkiej 133. 34378

Ż) Wszelkie inne wyroby w zakres ten wchodzące najtańsze i najlepsze u Jana Fruzińskiego, Marszałkowska 133, róg Świętokrzyzkiej. 34378

Ż) PP. handlującym rabat odstępuje od wszelkich wyrobów Fabryka Cukrów Jana Fruzińskiego, Marszałkowska № 133, róg Świętokrzyzkiej. 34378

Ż) Jan Fruziński uprzejmie uprasza Szanowną Publiczność o baczne zwrócenie uwagi na adres: Marszałkowska 133, róg Świętokrzyzkiej, (obok apteki p. Biertümpfla). 353?

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 11 (23) Ноября 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).